CENA ZŁOTYCH 5 WYDANIE F

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V WARSZAWA — WTOREK 9 LISTOPADA 1948 R. Nr 309 (1410)

W numerze:

ZWYCIĘSTWO I TRIUMF PAŃSTWA RADZIECKIEGO. Artykuł D. Zasławskiego napisany specjalnie dla „Głosu Ludu" — str. 3.

Z UFNOŚCIĄ PATRZYMY W PRZYSZŁOŚĆ — str. 3.

Trzeci dzień procesu Pużaka i innych — str. 4.

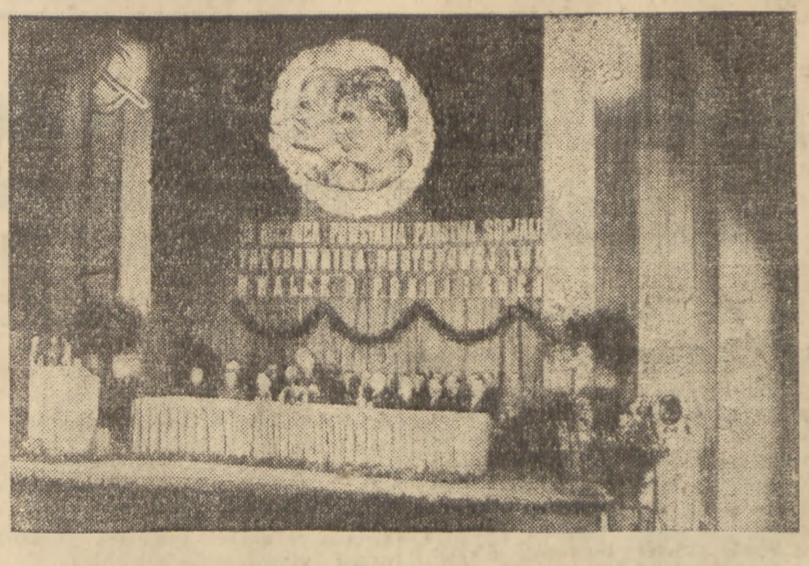

W 31 rocznicę Rewolucji Listopadowej odbyła się w Teatrze Polskim w Warszawie akademia, którą zaszczycili swą obecnością: Prezydent RP oraz członkowie Rządu. Obecni byli również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z ambasadorem ZSRR Lebiediewem na czele. Na fotografii prezydium akademii.

MASY PRACUJĄCE WSZYSTKICH KRAJÓW
MANIFESTUJĄ SWĄ PRZYJAŹŃ DLA ZSRR
W 31-ą ROCZNICĘ REWOLUCJI LISTOPADOWEJ

MOSKWA, 8. 11. (PAP). Na terenie całego Związku Radzieckiego odbyły się w niedzielę uroczystości z okazji 31 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej.

W Moskwie po defiladzie i demonstracji mas pracujących odbyły się wieczorem na 40 odświętnie udekorowanych placach zabawy ludowe, tańce i koncerty z udziałem 1500 artystów.

W stolicy Ukrainy radzieckiej uroczystości z okazji święta Rewolucji zbiegły się z piątą rocznicą wyzwolenia Kijowa od najeźdźców faszystowskich. Po defiladzie wojskowej, ponad 350 tys. manifestantów przedefilowało przed trybunami na których zajęli miejsca członkowie rządu ukraińskiego i KC partii komunistycznej Ukrainy z sekretarzem partii Chruszczowem na czele.

Wyjątkowo podniosły przebieg miała potężna demonstracja ludności w stolicy Białorusi Mińsku, która odbyła się pod znakiem wielkich sukcesów w odbudowie miasta.

W Leningradzie sygnałem do rozpoczęcia uroczystych obchodów stały się salwy artyleryjskie z historycznego krążownika „Aurora", który przed 31 laty ze swych dział obwieścił światu początek Rewolucji Listopadowej. W imponującej demonstracji ludności miasta — kolebki Rewolucji Listopadowej — wzięło udział 550 tys. osób.

Manifestacje i wielkie zabawy ludowe odbyły się również we wszystkich innych miastach Związku Radzieckiego.

MOSKWA, 8. 11. (PAP). Jak donosi TASS, masy pracujące całego świata święciły 7 listopada XXXI rocznicę Rewolucji Listopadowej. W stolicach odbyły się wiece oraz uroczyste akademie, na których manifestowano serdeczną przyjaźń dla potężnego państwa socjalistycznego.

CZECHOSŁOWACJA

Praga i inne miasta Czechosłowacji uczciły XXXI rocznicę Rewolucji Listopadowej, jak własne uroczyste święto. Ulice stolicy Czechosłowacji i innych miast udekorowane były radzieckimi i czechosłowackimi flagami narodowymi oraz portretami Generalissimusa Stalina. Na transparentach widniały napisy: „Bez zwycięskiej Rewolucji Listopadowej nie byłoby wolnej Czechosłowacji"!

W całym kraju odbyły się liczne akademie i wiece.

REP. MONGOLSKA

Ułan-Bator — stolica republiki mongolskiej — święciła uroczyście rocznicę Rewolucji Listopadowej. Do prezydium akademii weszli premier, marsz. Czojbałsan, przedstawiciele Ludowo-Rewolucyjnej Partii Mongolskiej, członkowie rządu i poseł ZSRR — Prichodow.

ANGLIA

W Londynie w Central Hall, pałacu Westmisteru, odbył się wielki wiec, zorganizowany przez Towarzystwo Przyjaźni Anglo-Radzieckiej. Zebrane tłumy wysłuchały przemówień przedstawiciela związków zawodowych Adamsa, generalnego sekretarza Komunistycznej Partii Anglii — Harry Pollita, deputowanych — Pritta i Pleatsa-Millsa. Obecny na wiecu ambasador ZSRR w Londynie Zarubin przekazał obecnym pozdrowienia od rządu i narodu radzieckiego.

WŁOCHY

RZYM, 8. 11. (PAP). Z okazji 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej odbyła się w Mediolanie imponująca manifestacja z udziałem 150 tys. osób, na której wygłosił przemówienie Palmiro Togliatti. Osiągnięcia Związku Radzieckiego — oświadczył Togliatti — są wspólnymi osiągnięciami wszystkich narodów i posiadają doniosłe znaczenie dla całej ludzkości, a nie tylko dla 40 narodów, które wchodzą w skład ZSRR.

Analogiczne obchody zostały zorganizowane we wszystkich większych miastach włoskich z udziałem mówców partii komunistycznej i socjalistycznej. Manifestacje te odbywają się w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Włosko-Radzieckiej. Towarzystwo Przyjaźni Włosko - Radzieckiej urządziło ponadto w jednej z galerii rzymskich wystawę rysunków artystów radzieckich.

FRANCJA

PARYŻ, 8. 11. (PAP). W sali Pleyel odbyła się pod egidą Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Radzieckiej uroczysta akademia z okazji 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej. W akademii wziął udział ambasador ZSRR w Paryżu Bogomołow, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński, minister spraw zagranicznych Białorusi Kisielow, szef radzieckiej misji wojskowej we Francji gen. Ichczenko oraz szereg wybitnych osobistości francuskich z członkami KC partii komunistycznej Thorezem i Duclos na czele, sekretarze CGT, generałowie Petit i Joinville, przedstawiciele świata naukowego i artystycznego i inni.

Wiceprzewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Radzieckiej Grenier powitał przedstawicieli Związku Radzieckiego podkreślając, że ZSRR jest głównym bastionem pokoju na świecie.

Witany burzliwymi oklaskami wiceminister Wyszyński potwierdził zdecydowaną wolę pokoju Związku Radzieckiego oraz podkreślił znaczenie i potęgę sił pokojowych na całym świecie.

W KRAJU

Wczoraj odbyła się w Warszawie w sali Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego uroczysta akademia z okazji 31 rocz. nicy Wielkiej Rewolucji Listopadowej.

W związku z 31 rocznicą Rewolucji Listopadowej odbyła się również w Centralnym Urzędzie Planowania uroczysta akademia, zorganizowana przez Związek Zawodowy Pracowników C.U.P., Koła PPR, PPS, SD i SL oraz Koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

KOMUNIKAT KC PPR

W związku z reorganizacją pracy Komitetu Centralnego PPR — tow. ALEKSANDER ZAWADZKI opuścił swe dotychczasowe stanowisko wojewody śląsko - dąbrowskiego, aby poświęcić się całkowicie pracy partyjnej w charakterze członka Biura Politycznego i Sekretariatu KC PPR.

Polska delegacja handlowa udała się do Moskwy

Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje oficjalnie, że:

W dniu dzisiejszym udała się do Moskwy polska delegacja handlowa z Podsekretarzem Stanu do Spraw Handlu Zagranicznego dr Ludwikiem Grosfeldem na czele, celem zawarcia rocznej umowy handlowej na rok 1949 w ramach umowy pięcioletniej z dnia 26 stycznia 1948 r.

Prasa radziecka o obchodach listopadowych

MOSKWA 8. 11. (PAP). Prasa radziecka zamieszcza na pierwszym miejscu w dziale wiadomości z zagranicy obszerne sprawozdania z uroczystości ku czci 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej, jakie odbyły się w Warszawie i całej Polsce.

APEL GÓRNIKÓW ZABRZA podchwycony przez cały kraj

Dalsze zakłady pracy w całej Polsce deklarują w odpowiedzi na apel górników, przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych dla uczczenia zjednoczenia partii robotniczych.

FABRYKA SZTUCZNEGO JEDWABIU NR 2 — CHODAKÓW

Robotnicy i pracownicy umysłowi Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 2 w Chodakowie postanowili jednomyślnie wykonać roczny plan produkcji przed terminem, tj. do dnia 7 grudnia 1948 r. Oprócz tego zobowiązali się dać ponad plan 170.000 kg jedwabiu wartości 76,5 miliona zł.

WARSZTATY PKP W GDYNI

Odpowiadając na apel górników w Zabrzu, załoga parowozowni w Gdyni uchwaliła wykonać roczny plan pracy do dnia 1 grudnia br., zobowiązując się ponadto do wykonania 25% planu w zakresie specjalnych rewizji hamulców (600 wagonów) oraz 11% rewizji okresowych przy wagonach osobowych. Pracownicy biura parowozowni gdyńskiej zgłosili gotowość bezpłatnego przepracowania dwu godzin dziennie w ciągu listopada br.

Również załoga warsztatów elektrycznych PKP w Gdyni zakończy roczny plan pracy w dniu 1 grudnia br.

TECHNICZNA OBSŁUGA ROLNICTWA — LEGNICA

Robotnicy i pracownicy technicznej obsługi rolnictwa w Legnicy uchwalili na cześć zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego wykonać plan pracy za ostatni kwartał br. w 200%. Plan ten przewiduje wykończenie zimowego remontu maszyn i traktorów o jeden miesiąc wcześniej, niż przewidywano oraz uruchomienie do dnia 15 bm. wszystkich traktorów przeznaczonych dla Państwowego Ośrodka Maszynowego w Legnicy i uruchomienie ośrodka szkoleniowego dla 120 traktorzystów.

FABRYKA WODOMIERZY — LEGNICA

Robotnicy fabryki wodomierzy zobowiązali się wypełnić roczny plan produkcyjny do dnia 15 grudnia br., a do końca br. wykonać dodatkowo produkcję wartości 10 milionów zł.

Pracownicy tej fabryki, zatrudnieni przy budowie siłowni w Ostrowiu Wielkopolskim, zobowiązali się wykończyć ją i uruchomić do dnia 30 listopada br.

SAMOPOMOC CHŁOPSKA W TRZEBNICY

Powiatowy Związek Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Trzebnicy postanawia do 1 grudnia 1948 roku osiągnąć, co następuje: spowodować aby gminne spółdzielnie powiatu wpłaciły I ratę udziałów obowiązkowych w 100%; dopomóc do pełnego zorganizowania 5 ośrodków maszynowych na terenie powiatu; osiągnąć 1.800.000 zł obrotu towarowego na 1 pracownika; wykonać półroczny plan obrotu towarowego w 150% w obrocie towarowym, a obroty wódką zmniejszyć do 7,5%, koszty handlowe zmniejszyć do 7 proc., obrót z gminnymi spółdzielniami w stosunku do całości obrotu podnieść do 20 proc., posłać na wszelkie zalecone kursy fachowe przynajmniej po jednym pracowniku; urządzić odpowiednio wyposażoną świetlicę dla pracowników.

SPÓŁDZIELNIA OSADNICZO - PARCELACYJNA — JAKUBOWICE

Chłopi — członkowie Spółdzielni Parcelacyjno - Osadniczej w Jakubowicach postanowili wykończyć wszelkie prace jak zasiewy, wykopki i głęboką orkę do końca listopada br. oraz przygotować nasze gospodarstwa tak, aby w przyszłym roku obrachunkowym osiągnąć przeciętnie 12% więcej niż w bież. roku.

HUTA „STALOWA WOLA"

Załoga huty „Stalowa Wola" postanowiła podwyższyć produkcję o 20 proc. i podwyższony w ten sposób plan roczny wykonac do dnia 15 grudnia br.

Przyjęcie u min. Mołotowa
z okazji rocznicy Rewolucji Listopaoowej

MOSKWA, 8.11 (PAP). — W dniu 7 bm. z okazji 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej, minister spraw zagranicznych Mołotow wydał przyjęcie dla korpusu dyplomatycznego w Moskwie.

Na przyjęciu obecni byli m. in. członkowie delegacji polskiej, która przybyła na święto Rewolucji, ambasador R.P. w Moskwie **Marian Naszkowski**, wicepremier Mongolskiej Republiki Ludowej Cedenball, przewodniczący delegacji handlowej demokratyczno - ludowej republiki koreańskiej **Lu Du Jen**, kierownicy bawiących w Moskwie delegacji handlowych Bułgarii, Włoch i Jugosławii oraz ambasadorzy i posłowie państw zagranicznych, akredytowani w Moskwie.

Ze strony radzieckiej obecni byli członkowie rządu, generalicja, przedstawiciele świata naukowego i kulturalnego i kół dziennikarskich stolicy.

Fabryki woj. krakowskiego przekroczyły roczny plan produkcji

We wrześniu i październiku br. dziesiątki fabryk woj. krakowskiego w wyniku współzawodnictwa pracy przekroczyły roczne plany produkcji.

Obok szeregu mniejszych zakładów przemysłowych, wykonały przedterminowo plan produkcji takie fabryki, jak: **„Kabel"** w Krakowie, **Fabryka Celulozy i Papieru** w Kluczach, **Wytwórnia Farmaceutyczna nr 10** w Krakowie, **Browar** w Żywcu, **Cementownia** w Górce (pow. Chrzanów), **Południowe Zakłady Obuwia w Chełmku, Wytwórnia Sygnałów Kolejowych** w Krakowie, **Zjednoczone Fabryki Konfekcyjne** w Krakowie. **Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego** w Andrychowie i inne.

Wyniki produkcyjne za październik świadczą o dalszym wzroście produkcji i poważnym przekroczeniu planów.

W tym miesiącu kopalnie Krakowskiego Zagłębia Węglowego wykonały **plan wydobycia w 105,4 proc.**; w większości kopalń wzrosła wydajność.

Wszystkie fabryki pow. olkuskiego i chrzanowskiego wykonały plan październikowy z dużą nadwyżką. Fabryka naczyń **„Olkusz"** uzyskała **121 proc.** gumownia **„Wolbrom" — 111,3** Fabryka Celulozy i Papieru Klucze — **126,2 proc.**, Państwowe Za- [illegible] — [illegible] proc., [illegible]e Zakłady Przemysłu Włókienniczego nr 14 — 102,6 proc., fabryka lokomotyw „Fablok" wykonała październikowy plan w 114 proc.

Również wszystkie fabryki Krakowa przekroczyły w październiku plan produkcji.

WYMOWA JEDNEGO DNIA

Przebieg uroczystości związanych z rocznicą Rewolucji Listopadowej miał w tym roku w Polsce szczególnie masowy charakter. Jeszcze nigdy nie widzieliśmy takich tłumów na akademiach i zebraniach poświęconych uczczeniu tego wielkiego, historycznego wydarzenia, które zapoczątkowało nowy okres w dziejach ludzkości.

Tegoroczne obchody pod względem swego zasięgu wyprzedziły znacznie obchody z lat poprzednich. Nie było bodaj większego zakładu pracy, na którym nie odbyłoby się uroczyste zebranie, poświęcone rocznicy Wielkiej Rewolucji.

Znamienny jest również wzrost udziału ludności wiejskiej w tych uroczystościach, co świadczy wymownie o wzroście świadomości politycznej na wsi, co świadczy, że masy chłopskie doceniają coraz pełniej, iż socjalizm, w imię którego dokonana została Wielka Rewolucja Listopadowa, niesie i im także poprawę bytu.

I jeszcze nigdy nie było u nas takiego żywego kontaktu między salą a trybuną, z której padały słowa o Wielkiej Rewolucji, o Związku Radzieckim, o jego osiągnięciach i o jego walce o pokój. Masy ludowe obchodziły dzień Rewolucji jako swoje święto, równie bliskie im i drogie, jak drogą im jest sprawa zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju.

Masy ludowe Polski manifestowały w tym dniu swą przyjaźń dla Związku Radzieckiego — państwa zwycięskiej rewolucji socjalistycznej — państwa, któremu dwukrotnie zawdzięczamy odzyskanie niepodległości i utrwalenie granic na Odrze i Nysie, które udziela nam wydatnej pomocy w odbudowie naszego kraju. Manifestowały swoje uznanie i podziw dla wielkich osiągnięć narodów radzieckich, które dzięki zwycięstwu rewolucji socjalistycznej, kroczą nieprzerwanie naprzód po drodze postępu. Manifestowały wraz z całą postępową ludzkością swoją solidarność z pokojową polityką państwa radzieckiego odpowiadającą najbardziej żywotnym interesom naszego narodu. Manifestowały swoją solidarność z ZSRR, który jest czołową siłą światowego obozu pokoju.

Wszystko to świadczy wymownie jak głębokie stało się w masach ludowych Polski zrozumienie roli Wielkiej Rewolucji Listopadowej, która w skutkach swych zaważyło na losach Polski. Świadczy to także, że przyjaźń polsko - radziecka tkwi dziś swymi korzeniami w szerokich masach ludowych, że oparta jest tym samym na najbardziej trwałych fundamentach.

Dzięki zdecydowanemu stanowisku delegatów ZSRR i krajów ludowej demokracji Komisja Polityczna ONZ przyjęła rezolucję
w sprawie skazanych na śmierć związkowców greckich

PARYŻ, 8.11 (PAP). — Grecki związek zawodowy marynarzy przesłał do szeregu delegatów sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ depesze w sprawie wyroku śmierci na 10 działaczy związku zawodowego marynarzy. Wyrok ten miał zostać wykonany w poniedziałek rano. Związek zawodowy marynarzy apeluje do delegatów sesji, ażeby stanęli w obronie niewinnych ofiar greckiego terroru faszystowskiego.

Delegaci Polski i Jugosławii zażądali na sobotnim posiedzeniu wieczornym Komisji Politycznej natychmiastowego rozpatrzenia tej sprawy. Przewodniczący delegacji radzieckiej **Wyszyński** poparł to żądanie. Jednakoż przedstawiciele bloku anglo - amerykańskiego usiłowali użyć wszystkich wybiegów, ażeby przeszkodzić komisji ONZ w wypełnieniu tego jej humanitarnego obowązku.

Po długiej dyskusji komisja przyjęła rezolucję francuską, która jakkolwiek bardzo połowiczna oznacza jednak **ustępstwo dla sprawy obrony 10 działaczy związkowych w Grecji.** Ustępstwo to było wynikiem demonstracji i stanowczego protestu znacznej ilości delegatów ONZ, jak np. Belgii, Wenezueli, Ekwadoru, Syrii i innych, którzy przyłączyli swoje głosy do głosów Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowych.

POLSKA DOMAGA SIĘ
rozwiązania »Komisji Bałkańskiej«
Anglosasi mobilizują „maszynę do głosowania«
aby nie dopuścić do porozumienia

PARYŻ, 8.11 (PAP). — Na poniedziałkowym posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ, minister dr **Suchy** w imieniu delegacji polskiej złożył projekt rezolucji następującej treści:

„Zgromadzenie Generalne, po zbadaniu sprawozdania specjalnej Komisji Bałkańskiej ONZ, stwierdza, że:

1 specjalna Komisja Bałkańska ONZ nie wykonała swego zadania tak jak nakazywała jej rezolucja Zgromadzenia Generalnego Narodów Zjednoczonych nr 109 z dnia 21 października 1947 r., gdyż ani zebrane przez Komisję dowody ani stwierdzone przez nią fakty nie usprawiedliwiają sformułowanych przez się wniosków;

2 sytuacja wewnętrzna w Grecji pozbawia wszelkiego uzasadnienia i uniemożliwia prace tej Komisji, wobec czego dalsze ich prowadzenie jest całkowicie bezużyteczne;

3 kontynuowanie działalności tej Komisji nie przyczyniłoby się bynajmniej do rozstrzygnięcia podstawowych problemów, składających się na obecną sytuację w Grecji.

Ze względu na powyższe, Zgromadzenie Generalne ONZ postanawia:

a) nie przyjmować sprawozdania specjalnej Komisji Bałkańskiej ONZ;

b) rozwiązać niezwłocznie tę Komisję, jak również wszystkie jej organa pomocnicze".

Przeciwko projektowi powyższemu wystąpili przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Motywując projekt polski dr **Suchy** podkreślił m. in., że rezolucja czterech mocarstw nie może rozwiązać istniejących trudności i zapobiec wojnie domowej w Grecji. Mimo dotychczasowego przebiegu dyskusji, delegat polski wyraża wiarę w możliwość pojednania i zlikwidowania obecnej sytuacji w Grecji.

Wniosek polski by głosowanie nad zgłoszonym przez delegację polską projektem poprzedziło głosowanie nad rezolucją czterech mocarstw, został większością głosów odrzucony.

Komisja Polityczna przystąpiła do głosowania, punkt po punkcie nad projektem rezolucji czterech mocarstw, aprobującej działalność specjalnej Komisji Bałkańskiej ONZ i oskarżającej północnych sąsiadów Grecji.

Przyjęto kolejno większością głosów 6 punktów. Delegaci państw słowiańskich powstrzymali się od głosowania przeciwko poszczególnym punktom zapowiadając, że będą głosowali tylko raz przeciwko całości rezolucji.

W godzinach wieczornych obrady Komisji odroczono do wtorku rano.

Korespondent PAP w Paryżu przypomina, że: delegacja australijska wystąpiła z wnioskiem kompromisowym. Wniosek ten stwierdza, że Komisja Bałkańska nie spełniła swego zadania i że konieczne jest zwołanie pojednawczej konferencji czterech zainteresowanych rządów bałkańskich (tj. Grecji, i jej trzech sąsiadów).

Wielu polityków greckich w Atenach poparło tę rezolucję australijską.

Mocarstwa zachodnie starają się jak najszybciej przeforsować swój projekt aby niedopuścić do porozumienia.

na tematy DNIA

Na bezdrożach niekonsekwencji

Masy ludowe nie chcą wojny, nie chcą reakcyjnej polityki. W żadnym kraju, a więc również w Wielkiej Brytanii. Miarą niepopularności polityki Labour Party w szerokich masach może być fakt, że ostatnio, podczas „wielkiej kampanii werbunkowej" do armii brytyjskiej coraz częściej słyszy się o demonstracjach ludności, która nawet gwizdaniem i okrzykami na wiecach manifestuje niechęć do militarystycznej polityki „socjalistów" brytyjskich. W jednym z okręgów, o ludności przeszło ćwierć-milionowej, werbunek do armii terytorialnej przyniósł... aż jednego rekruta!

Świadomość niepopularności reakcyjnej polityki Labour Party zaczyna przenikać powoli do sfer kierowniczych tej partii. Ostatnio mieliśmy tego dowód w tygodniku „Tribune" (Nr 615), wydawanym przez grupę kierowniczych postaci Labour Party. Tygodnik ten, który zawsze bronił dotąd polityki swojej partii, wystąpił w sposób krytyczny pod adresem polityki amerykańskiej, której zarzuca bratanie się ze wszystkimi możliwymi faszyzmami i niedobitkami reakcji na świecie, poczynając od Franco, kończąc na Czang Kai Szeku.

„Jeśli Amerykanie upierać się będą przy takiej polityce — powiada „Tribune" — i jeśli zachodnia Europa w rezultacie dostanie się pod wpływy konserwatywnych, samowładczych i antysocjalistycznych elementów, to labourzystowski rząd stanie w kraju wobec takiej fali izolacjonistycznych i antyamerykańskich nastrojów, że cała jego zagraniczna i obronna polityka okaże się nonsensem".

Dalej w artykule pełno jest gorzkich uwag pod adresem Ameryki, zapowiedzi „brytyjskiego veta w razie próby wprowadzenia Hiszpanii do Organizacji Narodów Zjednoczonych", szyderstwa na temat „hollywoodzkiej ignorancji wędrujących po Europie zachodniej senatorów amerykańskich" i wiele innych, całkiem zdrowych myśli.

Ale... I to właśnie jest najważniejsze. „Tribune" widzi wyraźnie, że polityka amerykańska jest nie do przyjęcia dla szerokich, demokratycznych mas brytyjskich, tylko „zapomina" o drobnostce: któż to robi tę politykę w Europie zachodniej dla Departamentu Stanu? Czy przypadkiem nie Labour Party? Któż to jest głównym komiwojażerem Departamentu Stanu w Europie zachodniej, a w pierwszym rzędzie — któż to jest przedstawicielem kapitalistycznej, awanturniczej firmy „Marshall and Co." na samą Wielką Brytanię? Czy aby nie Ernest Bevin?

Tygodnik „Tribune" pisze o jakiejś abstrakcyjnej Labour Party, jak gdyby partia ta nie miała konkretnych ludzi, kształtujących codziennie jej politykę w myśl dezyderatów Departamentu Stanu.

A wyjście? „Tribune" nie widzi jedynego możliwego, konsekwentnego wyjścia: przestawić politykę Wielkiej Brytanii na tory samodzielnej, niezależnej od Ameryki pracy montowania pokoju wraz ze wszystkimi szczerze pokojowymi siłami. Przeciwnie: „nasze pismo nigdy nie uważało i nie uważa, że Wielka Brytania może sobie pozwolić na obejście się bez politycznej i ekonomicznej pomocy amerykańskiej"...

I dlatego artykuł ten ma tylko wymowę dowodu rzeczowego. Mówi on z jednej strony o beznadziejności polityki labourzystowskiej, z drugiej zaś wskazuje, że jej dzisiejsze kierownictwo nie jest zdolne do zawrócenia z drogi, na którą wkroczyło pod przewodem Bevina

(WIK.)

Osiągnięcia produkcyjne górników
drogowskazem dla polskiej klasy robotniczej
Krajowy Zjazd Zw. Zawodowego Górników

W pierwszym dniu obrad po generale Zawadzkim powitał Zjazd przewodniczący KCZZ — **Witaszewski.**

„Wasze osiągnięcia w pracy — powiedział on m. in. — stały się drogowskazem dla całej klasy robotniczej w Polsce i pokazały, jak należy pracować, by utrwalić władzę ludową i torować drogę do socjalizmu. Nazwiska Pstrowskiego i Bugdołów stały się słynne w Polsce Ludowej, w której masy ludowe zdobyły władzę.

Nowe zmienione warunki wyzwoliły olbrzymie i twórcze siły, które pracą i walką przekreśliły wszelkie zakusy reakcji. Dopiero w tych zmienionych społecznie i politycznie warunkach ruch zawodowy, w tym i Wasz Związek Górników ma możliwości pełnego rozwoju i politycznej swobody, by wypełnić wszelkie obowiązki, jakie nałożyła nań klasa robotnicza".

W imieniu Stronnictwa Ludowego i Samopomocy Chłopskiej powitał Zjazd poseł **Arka-Bożek**, życząc jak najowocniejszych obrad.

„Kiedy będziecie na Zjeździe kuć plany Waszych nowych prac — powiedział ob. Arka-Bożek — nie zapominajcie o szerokich masach chłopskich, chłopstwa postępowego, bo tylko wespół z tymi szerokimi masami będziemy mogli osiągnąć wspólny cel budowy lepszej Polski, Polski Socjalistycznej".

Tow. **Wieczorek** powitał Zjazd w imieniu Głównego Zarządu Związku Młodzieży Polskiej, przekazując gorące pozdrowienia od zjednoczonej młodzieży polskiej, a w szczególności od młodzieży robotniczej.

Następnie zabrał głos wojewoda śląsko - dąbrowski Jaszczuk, który wskazał na zasługi górników w odbudowie naszego kraju i budowie zrębów socjalizmu.

W imieniu wojewódzkich komitetów PPR i PPS powitał Zjazd tow. **Kowalczyk.**

W imieniu Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego przemówił do zebranych dyrektor naczelny CZPW tow. **Szczęśniak**, podkreślając, że Zjazd odbywa się w radosnym dniu święta Rewolucji Listopadowej.

W oparciu o doświadczenia i pomoc ZSRR — mówił tow. Szczęśniak — z nadwyżką kończymy drugi rok naszego planu trzyletniego.

W drugim roku trzyletniego planu przemysł węglowy pracuje na pełnych obrotach. Plany produkcyjne wykonane są z nadwyżką, za r. 1946 notujemy wykonanie planu 102,8 proc. za r. 1947 — 102,6 proc. i za ostatnie dziesięć miesięcy 1948 r. również 102,8 proc. Cyfry te dowodzą, że planowanie jest racjonalne i możliwe do wykonania w ramach obecnych możliwości technicznych.

Równorzędnie z planem produkcyjnym idzie plan inwestycyjny. Sumy na inwestycje przemysłowe dla rozwoju przemysłu węglowego z roku na rok wzrastają. Inwestycje te wynosiły w roku 1945 — 150 mil. zł, w 1946 r. — 2 miliardy zł, w roku 1947 — 10 miliardów zł, na rok 1948 zaś — 15 miliardów zł. Do wykonania planów produkcyjnych, duży wkład wniosły związki zawodowe, które potrafiły natchnąć załogi górnicze duchem ofiarności i niespotykanego zapału w dziejach polskiego przemysłu węglowego.

Zrodzony w tak sprzyjających okolicznościach ruch współzawodnictwa pracy, zainicjowany przez Pstrowskiego, pchnął górników do indywidualnego i zespołowego współzawodnictwa pracy.

Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego dołoży wszystkich starań aby jego zasłużeni pracownicy, a więc przede wszystkim uczestnicy akcji współzawodnictwa pracy, przodownicy pracy i ratownicy otoczeni zostali należytą opieką moralną i materialną.

Jeżeli chodzi o plan finansowo-ekonomiczny, to cechują go zawrotne liczby. Wartość produkcji przemysłu węglowego wynosi w roku bież. ponad 1.700 milj. zł. przedwojennych, a w roku 1949 wynosić będzie blisko 2 miliardy, czyli tyle ile państwo polskie wydawało na swoje utrzymanie przed wojną.

Następnie przodownik pracy kopalni „Karol" Alfred Ludwig zameldował Kongresowi CZZG, że kopalnia „Karol", jako pierwsza w przemyśle węglowym, wykonała roczny plan państwowy w dniu 7 listopada 1948 r. o godz. 3.20.

Kopalnia „Karol" zobowiązuje się wydobyć dodatkowo w tym roku 100.000 ton węgla.

Następnie wśród burzy oklasków zabrał głos członek delegacji radzieckiej **Szelachin.**

Wyraził on w imieniu Związku Radzieckiego gorące, braterskie pozdrowienia polskiej klasie robotniczej, po czym przedstawił w ogólnych zarysach obraz ogromnej pracy, jakiej dokonali górnicy radzieccy w czasie wojny i w okresie powojennym.

Radziecki przemysł węglowy już przekroczył przedwojenny poziom rozwoju. Jest to wspaniałe świadectwo siły radzieckiego budownictwa i przewagi radzieckiej gospodarki nad kapitalistyczną.

Po zwycięskim zakończeniu wielkiej wojny, przed górnikami, podobnie jak przed całym radzieckim narodem, stanęły nowe zadania. **Według planu pięcioletniego przemysł w r. 1950 powinien dać 250 milionów ton węgla, 19,5 miliona ton surówki żelaznej, 25,4 miliona ton stali, 35,4 miliona ton nafty. Plan pięcioletni przewiduje odbudowę i oddanie do użytku 5.900 przedsiębiorstw. Poza tym wykonany będzie ogromny program budownictwa mieszkaniowego i kulturalnego. Plan pierwszych dwóch lat powojennych pięciolatki stalinowskiej, jeżeli chodzi o produkcję brutto, został wykonany w całości.**

Partia bolszewicka i rząd radziecki otacza nieustanną opieką górników. Wyrazem tej opieki było wybudowanie wspaniałych górniczych miast ze szkołami, klubami, szpitalami, teatrami, przedszkolami, żłobkami i stadionami.

Prezydium Rady Najwyższej postanowiło od 10 września 1947 roku uroczyście obchodzić corocznie święto „Dzień Górnika".

Kończąc swe przemówienie delegat radziecki Szelachin, powiedział:

Towarzysze!

Zdobycze, osiągnięte przy odbudowie kraju i polepszenie stopy życiowej, wymagały ogromnych wysiłków. Mamy jeszcze bardzo dużo do zrobienia. Pracujemy dla naszego kraju i pracujemy dla całego świata.

Przyjaźń, zjednoczenie robotników narodziło się w czasie walk na polach bitew. Robotnicy wszystkich krajów winni walczyć o pokój i demokrację. Naszym zadaniem jest wzmocnienie międzynarodowej przyjaźni klasy robotniczej i zjednoczenie sił obozu demokratycznego.

Niech żyje międzynarodowa jedność robotników!

Niech żyje braterska współpraca polskich i radzieckich górników!

Następnie powitał zjazd sekretarz generalny Związku Górników Czechosłowackich — **Stublik.**

„W ramach czechosłowacko - polskiej unowy związkowej wzywamy Was, polskich górników — powiedział m. in. sekretarz Stublik — do współzawodnictwa socjalistycznego.

Zjazd powitali następnie delegaci rumuńskich, węgierskich, bułgarskich i angielskich górników.

Po przerwie obiadowej przystąpiono do wyboru przewodniczącego zjazdu. Przez aklamację wybrano tow. Żurawskiego, przewodniczącego oddziału CZZG w Bytomiu. Po powołaniu prezydium odczytano protokół z ostatniego Walnego Zebrania delegatów ZZG, który zebrani przyjęli jednogłośnie. Prezydium przystąpiło następnie do wyboru komisji zjazdowych.

Na zakończenie pierwszego dnia zjazdu, postanowiono jednogłośnie wysłać na ręce premiera rządu francuskiego Queuille'a protest przeciwko terrorowi, jaki rząd francuski zastosował wobec polskich robotników, zatrudnionych we Francji. W piśmie tym zebrani na drugim Krajowym Zjeździe delegaci ZZG domagają się natychmiastowego ukrócenia tych ubliżających godności ludzkiej praktyk.

Na tym pierwszy dzień zjazdu zakończono.

WLKSM dziękuje młodzieży polskiej za nadesłane życzenia

Centralny Komitet Wszechzwiązkowego Leninowskiego Zw. Młodzieży nadesłał do Zarządu Głównego Z. M. P. następującą depeszę:

„Centralny Komitet WLKSM dziękuje za życzenia z okazji 30-lecia Komsomołu. Życzymy polskiej młodzieży dużych osiągnięć w budowaniu nowego życia.

Centralny Komitet WLKSM".

* * *

W odpowiedzi na depeszę, wysłaną w imieniu Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" przez płk. Braniewskiego do Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży — Centralny Komitet Komsomołu, nadesłał do Komendy Głównej „S. P." depeszę, w której czytamy:

„Dziękujemy Wam drodzy przyjaciele za braterskie pozdrowienia w związku z naszą 30 rocznicą istnienia. Życzymy całej młodzieży polskiej sukcesu w budowie nowego życia".

Dodatkowe kredyty budżetowe
uchwalone przez Komisję Sejmową

Wczoraj obradowała w Sejmie pod przewodnictwem posła Popiela (PPR) Komisja Skarbowo-Budżetowa. Na posiedzeniu tym jednomyślnie przyjęto rządowy projekt ustawy o dodatkowych kredytach do budżetu na rok bieżący — referował poseł Mitura (SL) z dodatkowych kredytów tylko znikoma część poszła na wydatki administracyjne. Największą pozycję — bo 21,6 proc. stanowią wydatki na człowieka, wydatki na cele gospodarcze — 19,3 proc. a na administracyjne — tylko 9,2 proc. Uchwalając projekt Ustawy, Komisja wyraziła zadowolenie korzystnej sytuacji budżetowej.

Ponadto Komisja przyjęła szereg rządowych projektów ustaw i dekretów.

Wciąż nowe strajki solidarnościowe
Mimo terroru policji Mocha
strajk górników francuskich trwa

PARYŻ 8. 11. (PAP) — Górnicy francuscy rozpoczęli 6 tydzień strajku. Koła związkowe podkreślają, że wbrew komunikatom ministerstwa spraw wewnętrznych, liczba łamistrajków jest znikoma. W poniedziałek wielu łamistrajków nie przystąpiło do pracy w całym szeregu ośrodków górniczych. Rekrutują się oni głównie z jeńców niemieckich i obcokrajowców, którzy pracują pod presją policyjną i groźbą wydalenia z Francji.

Krajowa Federacja Górników wydała manifest w którym, nawiązując do tradycji strajkowych we Francji, składa hołd górnikom u progu 6 tygodnia strajku.

W zagłębiach węglowych wzmaga się presja i terror policji.

W Valanciennes policja aresztowała jako zakładniczkę matkę górnika Vilbaut poszukiwanego w związku z jego działalnością w akcji strajkowej.

W Lievien policja wdarła się do lokalu związkowego, konfiskując ulotki i uprowadzając dwóch znajdujących się tam górników.

W Bethune aresztowany został górnik Viscar, odznaczony Legią Honorową za najlepsze wyniki w wydobyciu węgla.

W Douai górników, którzy odmówili przystąpienia do pracy osadzono w obozie.

Mimo utrudnień, czynionych przez władze, akcja solidarnościowa społeczeństwa francuskiego z strajkującymi górnikami zatacza coraz szersze kręgi.

W sobotę rozdzielono między rodziny strajkujących w formie pomocy sumę 100 milionów franków. Unia Młodzieży Republikańskiej przekazała strajkującym 1737 tys. franków. Związki zawodowe w jednym z departamentów północnych zebrały 12 milionów franków.

Pracownicy uniwersytetów francuskich zorganizowali cały szereg imprez na rzecz strajkujących, które przyniosły dotychczas ponad 89 milionów franków.

Strajk solidarnościowy marynarzy w Marsylii, Sete i Algerze trwa nadal.

We wszystkich portach utrzymuje się solidarnościowy strajk robotników portowych.

Robotnicy wszystkich przedsiębiorstw w Rouen i osiedli podmiejskich przystąpili do 24-godzinnego strajku na znak solidarności z górnikami.

W Marsylii szoferzy ciężarówek odmówili przewozu węgla, wyładowanego przez wojsko. W poniedziałek wybuchł strajk wszystkich szoferów na znak protestu przeciwko aresztowaniu sekretarza związku zawodowego przedsiębiorstw transportowych Biondiego.

Częściowe wyniki referendum, przeprowadzonego przez kolejarzy w sprawie odbycia 24-godzinnego strajku ostrzegawczego wykazują, że przytłaczająca większość wypowiada się za strajkiem. Na 127 tys. głosujących, którzy reprezentują 410 związków zawodowych — 77 proc. wypowiedziało się za strajkiem. Ostateczne wyniki referendum podane zostaną w najbliższych dniach.

W Cholez robotnicy dwóch miejscowych fabryk metalowych rozpoczęli strajk nieograniczony.

W Roueil 1300 robotników zakładów metalurgicznych przystąpiło do strajku.

Związek zawodowy oficerów lotnictwa handlowego proklamował 24-godzinny strajk ostrzegawczy. W poniedziałek żaden samolot nie opuścił lotnisk paryskich.

W Tuluzie rozpoczął się 24-godzinny strajk ostrzegawczy tramwajarzy, zrzeszonych w CGT.

Wobec odrzucenia przez pracodawców postulatów robotników przemysłu włókienniczego, domagających się ustalenia minimum egzystencji w wysokości 15.500 franków miesięcznie, istnieje możliwość wybuchu strajku w tej gałęzi przemysłu.

»SOCJALISTA« MOCH
otworzył de Gaulle'owi drogę do Rady Republiki
Nowa ordynacja wyborcza we Francji pozwoliła sfałszować wolę ludu

PARYŻ, 8. 11. (PAP). 100.011 elektorów, stanowiących zaledwie 0,5% wyborców francuskich dokonało w niedzielę wyboru 269 radców republiki z terytorium Francji, Algeru i czterech kolonii.

Ostateczny skład Rady Republiki będzie znany dopiero w połowie grudnia po wyborze 51 radców z pozostałych terytoriów zamorskich i spośród deputowanych do zgromadzenia Narodowego.

Wybory, przeprowadzone na podstawie osławionej ordynacji wyborczej socjalisty Mocha i gaullisty Giaccobbiego nie przyniosły niespodzianek, osiągając zamierzony cel tj. ograniczając liczbę radców komunistycznych.

Według ostatnich danych oficjalnych, dotyczących 264 radców, gaulliści uzyskali 107 miejsc, socjaliści — 47, radykali — 26, tzw. niezależni — 25, radykalni socjaliści — 19, komuniści — 16, MRP — 14. Reszta mandatów przypadła pozostałym drobnym ugrupowaniom politycznym.

W kołach politycznych Paryża podkreśla się, że wynik niedzielnych wyborów nie odzwierciedla istotnego układu sił politycznych kraju.

Jaskrawej ilustracji dostarcza wynik wyborów w departamencie Sekwany, gdzie zarówno 17 października, gdy dokonywano wyborów elektorów, jak i 7 listopada, obowiązywała zasada proporcjonalności.

Komuniści zdobyli tutaj 39.5 proc. głosów i 8 miejsc w Radzie Republiki na 20, wysuwając się na pierwsze miejsce. Na uwagę zasługuje fakt, że 8 radców republiki w jednym tylko departamencie Sekwany stanowi 50 proc. radców komunistycznych, wybranych na terytorium całej Francji przy zastosowaniu głosowania większościowego w dwóch turach.

W kołach tutejszych przypomina się, że w **ostatnich wyborach powszechnych partia komunistyczna zajęła pierwsze miejsce, zdobywając ponad 30 proc. głosów.**

Wybory uzupełniające jakie odbyły się później w Malakoff, Hawrze, Romilly i Wersalu **wykazały dalszy** wzrost głosów komunistycznych.

Na uwagę zasługuje fakt licznych wypadków koalicji antykomunistycznych w drugiej turze wyborów.

W departamencie Alpes Maritimes koalicja objęła socjalistów i gaullistów, którzy połączyli się, aby uniemożliwić wybór radców komunistycznych.

Znamienna jest również klęska wyborcza MRP, która poniosła konsekwencję poparcia antydemokratycznej ordynacji wyborczej Mocha i Giaccobbiego. W wyborach przepadli m. in. dwaj członkowie gabinetu z ramienia MRP, co spowodować może ustąpienie ich z rządu i konieczność rekonstrukcji gabinetu.

Strajk powszechny w Bizonii
proklamowany na piątek

BERLIN 8. 11. (PAP). — Kierownictwo związków zawodowych we Frankfurcie wydało okólnik, proklamujący strajk powszechny na najbliższy piątek 12 listopada. Strajk ten, który ma trwać jeden dzień, będzie protestem przeciwko drożyźnie. Obejmie on również transport.

Przewodniczący związków zawodowych strefy brytyjskiej Boeckler oświadczył, że związki zawodowe Bizonii zdecydowane są przeprowadzić strajk protestacyjny nawet w wypadku, gdyby władze okupacyjne wydały zakaz jego odbycia.

Niemieccy działacze postępowi piętnują politykę dzielenia kraju

BERLIN, 8.11 (PAP). — W Godesberg odbyło się posiedzenie w sprawie uchwalenia projektu konstytucji dla całych Niemiec. W posiedzeniu tym wzięło udział 70 delegatów z 11 prowincji. Po dyskusji, w której większość delegatów wypowiedziała się przeciwko pracom komitetu w Bonn, zmierzającego do uchwalenia oddzielnej konstytucji dla Niemiec zachodnich, została uchwalona odezwa do całego narodu niemieckiego.

Po stwierdzeniu, że naród niemiecki jest przeciwny rozbijaniu Niemiec, odezwa potępia wysiłki reakcyjnych elementów niemieckich, popieranych przez anglo-amerykańskie władze okupacyjne, zmierzające do stworzenia w Niemczech zachodnich gospodarczego i politycznego ośrodka monopoli zagranicznych. Do tego właśnie celu ma służyć opracowywany obecnie projekt konstytucji w Bonn.

Lud pracujący Niemiec — podkreśla odezwa — nie zgodzi się być igraszką w rękach kapitalistów anglo-amerykańskich i dlatego odezwa zwraca się do niemieckich mas pracujących, ażeby przeciwstawiły się zamachom na jedność Niemiec.

Z cyklu w krajach „pomocy" Marshallowskiej

RZĄD SPAAKA ZAKUPIŁ
400.000 ton bezużytecznego węgla

BRUKSELA 8. 11. (PAP) — Prasa belgijska zamieszcza szereg artykułów, komentujących trudną sytuację gospodarczą kraju i zgubne skutki pomocy amerykańskiej, udzielanej w ramach planu Marshalla.

W ubiegłym roku Stany Zjednoczone dostarczyły Belgii większych ilości węgla, którego cena była o 50 proc. wyższa od ceny węgla krajowego. Węgiel ten nie mógł znaleźć nabywców nie tylko ze względu na swą nazbyt wygórowaną cenę, ale również dlatego, że gatunek jego nie dorównywał gatunkowi węgla belgijskiego. W portach Gandawy i Antwerpii znajduje się obecnie przeszło 400 tysięcy ton węgla amerykańskiego, który nie nadaje się ani do użytku domowego, ani dla celów przemysłowych.

ZMP wychowuje bojowników o zwycięstwo socjalizmu w Polsce

Wczoraj odbyło się w ośrodku szkoleniowym Związku Młodzieży Polskiej w Turczynku pod Warszawą otwarcie 3-miesięcznego kursu szkoleniowego, którego absolwenci obejmą stanowiska przewodniczących zarządów gminnych ZMP.

Zadaniem kursu jest gruntowne zapoznanie jego uczestników z zasadami marksizmu - leninizmu. Kursiści będą specjalnie przygotowani do prowadzenia świetlic i bibliotek wiejskich oraz kierowania akcją samokształcenia. Program obejmuje także zagadnienia kultury fizycznej, w szczególności sportu masowego.

Wiceprzewodniczący ZMP poseł Ozga - Michalski, przemawiając na otwarciu stwierdził m. in.:

Wytyczne pracy szkoleniowej oparte są o światopogląd materialistyczny. ZMP musi wychować rzesze przyszłych bojowników o zupełne zwycięstwo socjalizmu w Polsce. Słuchacze kursu — wywodzący się w większości ze środowiska małorolnych chłopów — prowadzić muszą walkę klasową na wsi aż do całkowitego zlikwidowania wyzysku człowieka przez człowieka.

ZASZCZYTNE WYRÓŻNIENIE
załogi kopalni „Kłodawa"

Szyb „Kłodawa III" zdobył we wrześniu br. pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy, wykonując 205 proc. planu miesięcznego wierceń poszukiwawczych i uzyskując największą ilość punktów. Drugie miejsce zajęła załoga szybu „Kłodawa VIII" — 291 punktów, trzecie — szyb „Kłodawa V" — 190 pkt.. Dzięki tym wynikom główny komitet współzawodnictwa pracy przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Naftowego, na ostatnim posiedzeniu, **przyznał sekcji Kłodawa pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy w trzecim kwartale br. wraz ze sztandarem przechodnim i pucharem.**

Szyb „Kłodawa III", zdobywca największej ilości punktów, wywiercił we wrześniu rekordową ilość metrów i wydobył przy tym niespotykaną dotychczas w historii polskiego kopalnictwa naftowego ilość 611 metrów rdzenia.

Akademia w ZZK w rocznicę Rewolucji Listopadowej

Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Zarządzie Głównym ZZK urządza dla kolejarzy węzła warszawskiego, w sali Związku Nauczycielstwa Polskiego — ul. Smulikowskiego, w dniu 9. 11. br. o godzinie 16. uroczystą akademię z okazji 31-ej rocznicy Rewolucji Listopadowej.

W części oficjalnej akademii referat okolicznościowy wygłosi członek Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Przemysł naftowy przekroczył plan w październiku br.

Przemysł naftowy osiąga z miesiąca na miesiąc coraz lepsze wyniki na wszystkich odcinkach pracy. Plan wydobycia ropy wykonano w październiku w 115 proc.

Plan wierceń poszukiwawczych ropy i gazu ziemnego wykonano w październiku w 106 proc.

Ogólnopolski kongres satyryków

Dnia 8 bm. odbyło się w sali konferencyjnej YMCA otwarcie pierwszego Ogólnopolskiego Kongresu Satyryków zorganizowanego staraniem tygodnika satyrycznego „Szpilki".

Kongres zgromadził ok. 100 pisarzy satyryków oraz karykaturzystów z całej Polski. Otwarcia Zjazdu w imieniu Spół. Wyd. „Czytelnik" dokonał red. Eryk Lipiński, zapraszając na przewodniczącego Zjazdu Wł. Daszewskiego, a do prezydium Zjazdu — dyr. I. Pańskiego, J. Tuwima, M. Zimińską, B. Hertza, red. Z. Mitznera i J. Zarubę.

Dłuższy referat na temat roli satyry w dzisiejszej rzeczywistości wygłosił z ramienia KC PPR Jerzy Borejsza. Po referacie wywiązała się dłuższa dyskusja.

Z UFNOŚCIĄ PATRZYMY W PRZYSZŁOŚĆ

Gdybyśmy chcieli ująć w jedno zdanie to, co o sytuacji międzynarodowej powiedział 6 listopada w Moskwie WIACZESŁAW MOŁOTOW, zacytowalibyśmy następujące jego słowa: „NISZCZEJĄ I SŁABNĄ CORAZ BARDZIEJ FILARY IMPERIALIZMU, ROSNĄ I ZESPALAJĄ SIĘ SIŁY DEMOKRACJI, POKOJU I SOCJALIZMU". W słowach tych zawarta jest bowiem ocena najistotniejszych momentów obecnej sytuacji w świecie i jej tendencji rozwojowych.

Niszczeją i słabną coraz bardziej filary imperializmu... Co to są filary imperializmu? Z grubsza biorąc — są to: siła wewnętrzna Stanów Zjednoczonych i ich partnerów, czy też satelitów w Europie i w Azji oraz spoistość ich stosunków wzajemnych.

Na charakter i stopień siły wewnętrznej USA rzuciły nieco światła wybory z 2 listopada, które, jak wiadomo, przyniosły klęskę partii republikańskiej i Dewey'owi. O czym świadczy klęska republikańska? „Klęska partii republikańskiej i Dewey'a, którzy poszli do wyborów z programem otwarcie reakcyjnym i najbardziej agresywnym dowodzi, że **większość narodu amerykańskiego program ten odrzuca"** — powiedział min. Mołotow. Ten fakt jest bezsporny. Naród amerykański odrzucił jawnie agresywny i imperialistyczny program Deweya. Nie mamy żadnych złudzeń co do Trumana, który nie jest przecież człowiekiem nowym w polityce i którego awanturnicze poczynania obserwujemy już od trzech lat. Ale nikt nie jest w stanie zaprzeczyć, że wybory amerykańskie przyniosły wynik **inny, aniżeli sobie życzyły miarodajne koła wielkiego kapitału monopolistycznego**, których kandydat Dewey miał za sobą poparcie 70 proc. prasy amerykańskiej. Już ten jeden fakt, jakże wymownie świadczący o rozbieżnościach między pragnieniami monopolistów, a pragnieniami mas amerykańskich, rzuca znamienne światło na sytuację w USA.

Ale wybory amerykańskie pokazały i inne jeszcze momenty. Były to wybory, w których wzięła udział rekordowo niska liczba wyborców, bo zaledwie około 50 proc. uprawnionych wobec 63 proc. w 1940 r. i 55 proc. w 1944 r. Truman zwyciężył w znacznej mierze dzięki „ukradzeniu" programu wyborczego swych najzacieklejszych przeciwników i dzięki temu, że obiecywał robić akurat odwrotność tego, co robił dotychczas. Reżim amerykański żeruje na apatii, na braku świadomości politycznej i na najbardziej niewybrednej demagogii — wszystko to razem wzięte w połączeniu z terrorem nie jest w stanie ukryć głębokiej tęsknoty mas za pokojem. Oto parę tylko faktów jaskrawo świadczących o zjawiskach rozprzężenia w imperializmie amerykańskim, o wzroście jego sprzeczności wewnętrznych, inaczej mówiąc o jego **dekompozycji.**

Partnerzy amerykańscy w Europie przedstawiają obraz znacznie dalej posuniętego rozprzężenia, rozkładu i wzrostu sprzeczności wewnętrznej. O sile tych partnerów najlepszą opinię wydali zresztą rzeczoznawcy amerykańskiego Departamentu Stanu i Departamentu Wojny, którzy dla tworzących się w Europie „bloków" i „sojuszów" — zachodnich, atlantyckich, śródziemnomorskich itp. szukają oparcia w Hiszpanii Franco i neohitleryzmie zachodnio-niemieckim. Politycy amerykańscy biorą na siebie ryzyko kryzysu, jaki wywołuje w opinii publicznej rehabilitacja morderców faszystowskich, ponieważ nie przestają im dźwięczeć w uszach słowa Thoreza: **naród francuski nie będzie walczył przeciwko Związkowi Radzieckiemu!**

Amerykańscy imperialiści, a zwłaszcza ich republikański odłam wiązał ogromne nadzieje ze swym chińskim wasalem — **Czang - Kai - Szekiem.** Na reżimie Czang - Kai - Szeka opierały się ich daleko idące plany opanowania Dalekiego Wschodu, usadowienia się mocną stopą w Azji, zduszenia narodów kolonialnych i okrążenia ZSRR od wschodu. Nieprzeliczone miliardy szły do Nankinu wraz z nieustannymi transportami broni. I cóż się okazało? Wojska ludowe od wielu miesięcy prowadzą niepowstrzymaną ofensywę, gromią na głowę wojska Czang - Kai - Szeka i w przededniu wyborów w USA wyzwoliły **Mukden,** likwidując znaczną część przyczółka amerykańsko - nankińskiego w Mandżurii i przygotowując warunki dla zwycięskiej ofensywy na Chiny północne. Zwycięstwo mukdeńskie to nie kolejne zwycięstwo w toczącej się wojnie, których było już dużo. To wyraz **zasadniczej zmiany układu sił na Dalekim Wschodzie,** to najsilniejszy cios zadany imperializmowi amerykańskiemu na tym terenie, to **początek końca wpływów amerykańskich na kontynencie azjatyckim.** A na kontynencie azjatyckim mieszka przeszło połowa ludności kuli ziemskiej!

Koła rządzące USA i Wielkiej Brytanii uprawiają obecnie politykę agresji i rozpętywania nowej wojny. Polityka ta pogłębia ze swej strony wszystkie sprzeczności reżimu imperialistycznego. Pogłębia przede wszystkim przepaść dzielącą klikę rządzącą od mas ludowych. „Im bardziej będą hałasowali panowie podżegacze do nowej wojny, — powiedział Mołotow — **tym bardziej będą odpychali od siebie miliony prostych ludzi we wszystkich krajach i tym szybciej będzie się pogłębiać ich izolacja".**

Obraz sprzeczności imperialistycznych nakreślony powyżej nie jest pełny. Któżby zresztą potrafił dać pełny ich obraz? Nie są one wyłącznie takich czy innych błędów, takiego czy innego rządu. **Są wyrazem i przejawem SYSTEMU KAPITALISTYCZNEGO.** „Gnijący system kapitalistyczny z jego prywatną własnością, anarchią produkcji, z rozdzierającymi go antagonizmami społeczno - politycznymi i kryzysami **skazuje te kraje** na brak równowagi, na katastrofalne niepowodzenia, periodyczne strajki i rewolucyjne wstrząsy" (Mołotow).

Obozowi temu przeciwstawia się obóz pokoju z ZSRR na czele. Sytuacja w obozie tym jest zupełnie, krańcowo inna niż w obozie imperialistycznym. Min. Mołotow podał w swym przemówieniu niektóre dane, świadczące o olbrzymim wzroście potęgi ZSRR, o spokoju i pewności siebie, z jaką narody radzieckie realizują swoje śmiałe plany gospodarcze. „Kraj nasz — powiedział Mołotow — znajduje się w **nowym** stadium rozwoju. Rozwój ten uwidocznia się w sukcesach gospodarczych, w rozmachu i bogactwie treści pracy kulturalnej, w jedności moralno - politycznej narodu radzieckiego, która osiągnęła **nowy, wyższy stopień rozwoju. Z ROKU NA ROK ROSNĄ SIŁY NARODU RADZIECKIEGO... Zwiększa się coraz bardziej autorytet międzynarodowy ZSRR,** jako głównej ostoi obozu demokratycznego i antyimperialistycznego — przeciwstawiającego się obozowi imperializmu i agresji".

Źródłem wzrastającej siły i powagi państwa radzieckiego jest jego **USTRÓJ SOCJALISTYCZNY I KIEROWNICTWO PARTII BOLSZEWICKIEJ.** Znaczy to, że **nie ma granic temu wzrostowi i że nic go nie jest w stanie powstrzymać.** Na drogę socjalizmu wchodzą obecnie również kraje ludowo - demokratyczne. Znaczy to, że i **ich potęga gospodarcza i ich polityczna siła moralna** będą **niepowstrzymanie wzrastać.** Jedną z form przejawiania się sprzeczności w obozie imperialistycznym jest stały wzrost potęgi i roli partii komunistycznych i ruchów wyzwoleńczych w koloniach. W wyniku tych procesów — **„międzynarodowy obóz zwolenników pokoju i demokracji, w awangardzie którego stoi ZSRR, wzmacnia się coraz bardziej, przekształcając się w WIELKĄ I NIEZWYCIĘŻONĄ SIŁĘ".** Kto chce w pewnej przynajmniej mierze uzmysłowić sobie rozmiar tej siły, niech się zastanowi nad wymową tej **olbrzymiej manifestacji solidarności ze Związkiem Radzieckim** i konsolidacji sił demokratycznych, jaką był tegoroczny obchód rocznicy Rewolucji Listopadowej.

Przed paroma dniami korespondent „Prawdy" zapytał tow. Stalina, jakie są szanse i perspektywy podżegaczy wojennych. Organizator zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi odpowiedział mu: **„Wszystko to może się zakończyć jedynie haniebnym fiaskiem podżegaczy do nowej wojny".** Słowa te oparte są na najbardziej trzeźwym obrachunku sił. Mołotow powiedział, że **„stalinowska polityka zagraniczna jest niezachwianie konsekwentna i SPOGLĄDA W DZIEŃ JUTRZEJSZY Z UFNOŚCIĄ PEŁNĄ SPOKOJU".** Z takim samym spokojem patrzą w przyszłość wszystkie kraje demokratyczne złączone między sobą i ze Związkiem Radzieckim **wspólnością celów, wspólnością interesów i wspólnością ideałów** w walce o pokój i sprawiedliwość społeczną.

J. KOWALEWSKI

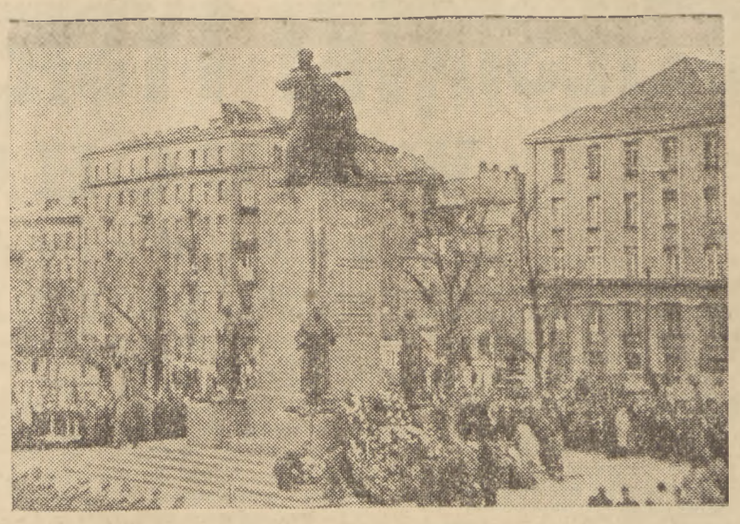

W XXXI rocznicę Rewolucji Listopadowej członkowie Rządu oraz delegacje partii politycznych i organizacji społecznych złożyli wieńce przy Pomniku Braterstwa na Pradze.

Jubileuszowy numer »Trybuny Wolności«

W związku z ukazaniem się 200-setnego numeru „Trybuny Wolności" Redakcja nasza przesłała bratniemu pismu następujący telegram:

„Trybuna Wolności" obchodzi swój jubileusz po bez mała siedmiu latach swego istnienia. Z małej gazetki konspiracyjnej, która zaczęła wychodzić w lutym 1942 r., przerodziła się w wielki tygodnik o masowym nakładzie. Ten wzrost i rozwój „Trybuny Wolności", to jeden z przykładów obrazujących jak wielką drogę przebyła nasza Partia. „Trybuna Wolności" ma poważny wkład w mobilizowaniu mas wokół haseł naszej Partii i w popularyzowaniu jej myśli politycznej. Z okazji wydania dwusetnego numeru składamy redakcji bratniego peperowskiego pisma życzenia dalszych sukcesów w pracy dla dobra Partii i zwycięstwa sprawy socjalizmu.

REDAKCJA „GŁOSU LUDU"

D. ZASŁAWSKI

ZWYCIĘSTWO I TRIUMF PAŃSTWA RADZIECKIEGO

(Artykuł napisany specjalnie dla „Głosu Ludu" i „Robotnika")

ZWIĄZEK Radziecki obchodził 31 rocznicę swego istnienia. Jest to święto nie tylko narodu radzieckiego, ale także całego ludu pracującego na kuli ziemskiej. Przeszłość narodu radzieckiego jest bowiem księgą, z której narody świata uczą się budować swoją przyszłość. Przed 31 laty klasa robotnicza Rosji pod kierownictwem partii Lenina - Stalina utorowała nową drogę w dziejach świata. Kroczy ona nie tylko nadal po tej drodze, lecz z nią razem idą już dziś i inne narody. Ta droga o światowo - historycznym znaczeniu, droga do komunizmu rozszerza się nieustannie.

31 lat, prawie trzecia część wieku, to okres niemały. Aby go ocenić, trzeba porównać Europę z 1917 roku z Europą roku 1948.

Wówczas przed 31 laty w Europie, i na całym świecie szalała pierwsza wojna światowa. Klasy panujące największych mocarstw europejskich walcząc o swe imperialistyczne interesy wpędzały ludy w odmęty krwawej rzezi. Monarchie i republiki połączyły się w bloki wojenne. Cele władców tych państw były jednakie — zabory, grabież, ujarzmienie narodów... Imperium niemieckie kaisera Wilhelma II wraz z cesarstwem Franciszka Józefa wznieciło straszliwy pożar wojny światowej. Republika burżuazji francuskiej wraz z królewskim imperium Wielkiej Brytanii wystąpiły przeciw ko Niemcom i Austro - Węgrom w jednym obozie z carską Rosją. Walka o panowanie nad światem wepchnęła wszystkich do jednego kotła. Kapitaliści amerykańscy, zarabiający i bogacący sią na wojnie, przyłączyli się w końcu również do rzezi światowej, w nadziei, że uda im się ściągnąć ze stołu konferencji pokojowej tłusty kąsek. (Nie marzyli jeszcze wówczas o panowaniu nad Europą!).

Współczesnym, zatrutym czadem burżuazyjnego szowinizmu, wydawało się przed 30 laty, że najważniejszą rzeczą w historii jest to, kto zwycięży: Anglia w sojuszu z Francją, czy Niemcy w sojuszu z Austro - Węgrami. Nie dostrzegali oni drugiej strony medalu. Dziś, widzą ją wszyscy. Ale wówczas tylko rewolucyjni marksiści dostrzegali, że za wojną światową ukrywa się kryzys kapitalizmu i walka klasowa. W krwawych zmaganiach imperializmu o panowanie nad światem, kapitalizm, jako system społeczno - gospodarczy, poniósł porażkę. Łańcuch kapitalizmu został przerwany. W ogniu i nawałnicy pierwszej wojny światowej zrodziło się pierwsze na świecie państwo socjalistyczne, państwo nowego typu, demokracja radziecka, państwo robotników i chłopów.

WIELOWIEKOWE mocarstwa runęły wówczas jak zmurszałe dęby, zniesione falą rewolucyjnego porywu mas. Zmieniła się mapa polityczna Europy. Znikły Austro-Węgry, znikła monarchia niemiecka, zapadł się w nicość carat. Traktat wersalski wydawał się pacyfistom burżuazyjnym początkiem nowej dla całej Europy ery. Bolszewikom takim się jednak nie wydawał. Stary świat kapitalistyczny trwał pod zmienionym szyldem, granice jego kończyły się jednak tam, gdzie zaczynały się granice Rosji Radzieckiej. Nowa era rozpoczynała się nie od pokoju wersalskiego lecz od Rewolucji Listopadowej.

Clemenceau i Lloyd George krajali Europę zachodnią i środkową. Wilsona odsunięto wówczas na bok. Kapitalistom USA, którzy wzbogacili się na wojnie, wygodniej było prokla mować izolacjonizm. Stanowisko to nie przeszkadzało im nota bene w od radzaniu Niemiec imperialistycznych i przygotowywaniu nowej wojny — przede wszystkim przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Clemenceau rządził się w Europie zachodniej jak gospodarz. Uznał on nowe republiki na wschodzie Europy pod warunkiem, że będą to republiki burżuazyjne. wierne Francji i, że będą one pomagać imperialistom angielsko-francuskim w ich interwencji przeciwko nowemu państwu socjalistycznemu. Władcy burżuazyjni nowych republik sami zaprzedali się imperializmowi i zaprzedali wolność swoich narodów, które żywiły sympatie dla rewolucji socjalistycznej.

Panosząc się po całej Europie zachodniej imperialiści nie chcieli liczyć się z Rosją Radziecką. Burżuazja imperialistyczna była przekonana, że państwo socjalistyczne jest absurdem i, że nie przetrwa ono nawet 31 dni.

I OTO minął 31 rok. Druga wojna światowa nieporównanie bardziej groźna niż pierwsza przewaliła się nad Europą. Jakie jest dziś oblicze świata?

Z Niemiec, wyplastowanych po pierwszej wojnie światowej przez imperializm międzynarodowy jako siła do walki ze Związkiem Radzieckim, z Niemiec pretendujących do panowania nad światem — pozostały szczątki... Burżuazyjna Francja wyczerpana pod względem gospodarczym, osłabiona, utraciła dawną wielkość i dziś jest mocarstwem - inwalidą na kulach amerykańskich. Anglia, chwytająca się resztek dawnego prestiżu, utraciła swe rynki i kolonie i szamoce się w kleszczach kryzysu gospodarczego... Państwa te utraciły dawną pozycję w Europie. Władcy ich już nie są gospodarzami u siebie, w najlepszym razie odgrywają rolę subiektów kapitału amerykańskiego. Kapitalizm w mocarstwach europejskich nie może już wytrwać o własnych siłach.

Państwa burżuazyjne Europy nie wytrzymały doświadczeń drugiej wojny światowej, nie mogą po niej przyjść do siebie. Państwa te proszą o pomoc w okresie pokojowym tak, jak błagały o pomoc podczas wojny. Ich działacze polityczni to politykierzy typu Bevina, Schumana, pozostający na służbie monopolistów USA.

PAŃSTWO Radzieckie okazało się najmocniejszym państwem w Europie. Demokracja radziecka dowiodła w czynie swej wyższości nad burżuazją. I właśnie dlatego w walce ze Związkiem Radzieckim zdruzgotany został zupełnie faszyzm niemiecki, śmiertelny wróg wszelkiej demokracji...

Co prawda, kapitalistyczne państwo USA, znajdując się poza obrębem działań wojennych, wzmocniło się znacznie, ale wzmocnienie to kryje w sobie brzemienne w skutki przeciwieństwa.

Imperializm osłabł w wyniku wojny. Utracił on Niemcy, które były jego najsilniejszą ostoją. Utracił republiki Europy wschodniej, które nabrały siły, wyrwawszy się z orbity kapitalizmu i wkroczywszy na drogę socjalizmu. Utracił on wiele innych punktów oporu, chociaż zdobył mnóstwo baz wojennych.

Gorączkowymi wysiłkami USA starają się podeprzeć walący się gmach kapitalizmu w Europie Zachodniej. Jednakże „profit" bierze górę. Narzucając Europie Zachodniej swoje towary, kapitalizm amerykański jeszcze bardziej podważa podstawy gospodarcze jej samodzielności, a to prowadzi do dalszego osłabienia kapitalizmu w Europie.

Im bardziej intensywnie monopoliści USA grabią i ujarzmiają różne kraje, tym trudniej pachołkom Wall - Street utrzymać w cuglach wzrastające oburzenie mas pracujących tych krajów.

DLA wielkiej sprawy — walki o wolność — jednoczą się siły postępowe we wszystkich krajach. Jednoczy się front mas pracujących, jak koszmar wstaje przed oczyma imperialistów USA i ich sługusów na całym świecie. Węszą oni w nim swą zagładę.

Jedność klasy robotniczej — oto czego boi się śmiertelnie burżuazja amerykańska i jej sługusy. Źródłem niepokonanej siły Związku Radzieckiego, źródłem siły krajów demokracji ludowej jest jedność klasy robotniczej i sojusz klasy robotniczej z całym ludem pracującym.

Niezliczone wysiłki, niezliczone dolary trwoni się na to, aby złamać jedność klasy robotniczej w skali międzynarodowej. Radzą generałowie bloku kapitalistycznego, radzą zdrajcy, rozbijacze z defensyw „związkowych" burżuazji Carey i Jouhaux, idąc po drodze odrodzenia faszyzmu, po krwawej drodze podłych prowokacji. Fetyszyzacja bomby atomowej świadczy o skrajnym zubożeniu kapitalizmu jako systemu, o jego wewnętrznej słabości. Burżuazja nie ma środków ideologicznych, aby prowadzić naprzód ludzkość, nie ma ona sił społecznych, na których mogłaby się pewnie oprzeć. A fetysz bomby atomowej to nie tylko szantaż i nie tylko środek urabiania opinii publicznej — to wyraz istotnego lęku przed masami pracującymi, przed klasą robotniczą, przed socjalizmem. To strach przed tymi siłami społecznymi, których, jak mówił Józef Stalin, podżegaczom wojennym nie uda się ani przezwyciężyć, ani skierować na tory nowej wojny.

31 lat, sławnych lat rewolucji socjalistycznej i budownictwa socjalistycznego, świadczy, że burżuazja imperialistyczna, staczając się po równi pochyłej prowokacji i podżegania do nowej wojny, idzie ku nieuchronnej zagładzie.

Tow. WACŁAW KOZIŃSKI

W dniu 5 listopada w godzinach wieczornych został zamordowany skrytobójczo tow. Koziński Wacław, kierownik szkoły podstawowej w Kraszewie, pow. ciechanowskim, członek PPS.

Zamordowany był czynnym działaczem terenowym naszej partii, przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej gminy Ojrzeń, oddanym szkole nauczycielem i wychowawcą.

Zbrodnia dokonana na osobie tow. Kozińskiego stanowi nowe ogniwo w łańcuchu morderstw popełnionych przez resztki band faszystowskich. Cała opinia piętnuje morderców i domaga się podjęcia radykalnych środków dla położenia kresu tej zbrodniczej działalności.

Tow. Koziński syn chłopa małorolnego z pow. wyszkowskiego, 46 lat życia poświęcił pracy nauczycielskiej, a w samym Kraszewie pracował 30 lat.

*

ZGINĄŁ od kuli skrytobójczej tow. Wacław Koziński, kierownik szkoły podstawowej w Kraszewie, pow. ciechanowski, członek PPS. Krwawa lista ofiar, które padły z rąk faszystowskich morderców, powiększona została o jedno jeszcze nazwisko. Ubył z naszych szeregów, z szeregów budowniczych Polski Ludowej aktywny działacz terenowy bratniej PPS, nauczyciel wiejski, który mógł być przykładem ofiarności w pracy nad wychowaniem młodzieży.

Klasowy wróg nie ustępuje bez walki. Pobity, lecz jeszcze niedobity — morduje w sposób skrytobójczy tam, gdzie za słaby już jest, by otwarcie walczyć. Faszystowscy bandyci nienawidzili tow. Kozińskiego. Za to, że był oddanym klasie robotniczej, bojowym, jednolitofrontowym pepesowcem i walczył o pełną jedność ruchu robotniczego. Za to, że wychowywał dzieci w duchu postępu, uczył je racjonalnie myśleć, przełamywał obskuranckie przesądy Ciemnogrodu. Za to, że uczył je kochać ludową ojczyznę. Za to, że bronić chciał biednych i średnich chłopów, przed krzywdą i wyzyskiem bogaczy, że walka o sprawiedliwość społeczną i dobro człowieka pracy była treścią jego życia.

Bandy zostały już u nas rozgromione twardą ręką ludowej władzy. Nie udało się watahom NSZ-tu czy UPA, bandytom z WiN-u czy WRN-u przeszkodzić nam w wielkiej pracy. Czasem tylko procesy w rodzaju Łużaka ukazują ukryte sprężyny ich zdradzieckiej szpiegowskiej działalności, oraz zatrute anglosaskie źródła, z których płynęły judaszowe dolary. Lecz niedobitki bandyckie jeszcze kąsają. Ukryją się, przycichną ze strachu przed robotniczo - chłopską władzą, by wyczekać odpowiedniej chwili i znowu mordować podstępnie, podle, skrytobójczo. Los ich jest przesądzony. Bezwzględnie, żelazną pięścią tępić ich będą aż do zupełnej likwidacji organa państwowe. A jednocześnie mścić będą śmierć tow. Kozińskiego na bandytach prości ludzie, dla których żył, o których sprawy walczył, dla których życie swe poświęcił.

Bandyta — to zwierz. Zniszczymy go po to — aby ludzie szlachetni, ofiarni, bezinteresowni — tacy jak tow. Koziński mogli żyć i pracować dla dobra ludu.

DZIESIĄTKI TYSIĘCY DOLARÓW NA DYWERSJĘ W RUCHU ROBOTNICZYM

Trzeci dzień procesu K. Pużaka i inn.

W trzecim dniu rozprawy przeciwko członkom WRN oskarżony Dzięgielewski odpowiadał w dalszym ciągu na pytania prokuratora.

Powołując się na zeznania oskarżonego, że WRN posiadało fundusz w wysokości 60 tys. dolarów, prokurator zapytuje, jaki wpływ miała sprawa 60 tys. dolarów na skład personalny pierwszego posiedzenia, o którym oskarżony mówił?

Oskarżony: O funduszach wiedzieli **Zaremba, ja, Misiorowski, który był płatnikiem, następnie Szturm de Sztrem, który również pełnił funkcje płatnika i Pużak, który był sekretarzem generalnym.**

NIETRZEŹWY „STRAŻNIK SKARBU"

Na jednym z zebrań „6 wtajemniczonych" podzieliło między siebie kasę, **zabierając sumy w wysokości ich 12-miesięcznych poborów.**

Prok.: Ile oskarżony otrzymywał miesięcznie?

Osk.: **60 dolarów.**

Na skutek pytań prokuratora oskarżony przypomina sobie zebranie w styczniu 1946 r., zwołane przez Zarembę. Obecni byli: Zaremba, Pużak, Dzięgielewski, Białas, Misiorowski, Szturm. Ustalono wówczas tzw. „straż skarbu".

Prok.: Czy oskarżony brał udział w dyskusji?

Osk.: **Raczej nie. Byłem niedysponowany.**

Prok.: To znaczy co, głowa bolała?

Osk.: **Trochę i głowa bolała.**

Prok.: Jak to rozumieć?

Oskarżony uśmiecha się zagadkowo. — **To prostu byłem nie zupełnie trzeźwy.**

Prok. Zarakowski: **Czy oskarżony pił za pieniądze partyjne?**

Osk.: **Tak jest.**

Oskarżony zeznał dalej, **że fakt picia wódki za pieniądze partyjne nie wywołał żadnych zarzutów ze strony „wtajemniczonych" i na tym samym zebraniu Dzięgielewskiego mianowano „strażnikiem skarbu WRN".**

Dzięgielewski przyznaje dalej, że kontaktował się często z Żuławskim i jego grupą, działającą na terenie Krakowa. Grupa ta stworzyła koncepcję przenikania WRN-owców do PPS i obsadzania tam przez nich kierowniczych stanowisk.

Oskarżony utrzymuje, że nic nie wiedział o istnieniu innego jeszcze odrębnego skarbu, znajdującego się u jego siostry. Sumę tę w wysokości 10 tys. dolarów złożył u niej Misiorowski. Twierdzi, że dowiedział się dopiero w 1947 r. o tych pieniądzach.

METODY DYWERSJI

Odnośnie współoskarżonego Cohna, Dzięgielewski oświadcza, że Cohn otrzymał polecenie przeprowadzenia akcji wstępowania WRN-owców do PPS na terenie Warszawy. **Cohn współpracował ze Zdanowskim, Sobolewskim i Gałajem. Wszyscy oni weszli do PPS. Oskarżony Dzięgielewski utrzymuje, że nie było mu wiadomo, iż Gałaj działał jednocześnie w PPS, WRN i WiN.**

Prokurator: **Kto w zespole centralnym postawił wniosek o stworzenie komórek organizacyjnych?**

Oskarżony: **Szturm de Sztrem.**

Prok. zapytuje osk. Szturm de Sztrema: **Czy metodą waszej pracy była penetracja i inspiracja w PPS?**

Osk.: **W pewnej mierze tak.**

Prok.: **Czy była to dywersja w ruchu robotniczym?**

Osk.: **Dziś mogę powiedzieć, że tak.**

Pytany przez prokuratorów w dalszym ciągu, Dzięgielewski nie przyznaje się do pełnienia funkcji kierowniczych i nadzorczych nad organizacjami terenowymi WRN.

Usiłuje przy tym wywołać wrażenie, że na początku roku 1947 zawiesił swą działalność polityczną, uważając sprawę za przegraną.

Z kolei sąd przystąpił do przesłuchania osk. Cohna. Zapytany, czy przyznaje się do winy, Cohn odpowiada, że **„przyznaje się ogólnie do wymienionych w akcie oskarżenia czynów".**

Przedstawiając warunki w których kształtowały się jego poglądy po wybuchu wojny, wspomina on o długoletnim pobycie w oflagu, który wytworzył w nim różne „złudzenia i oderwanie od realizmu, wyrabiając fałszywy pogląd na to wszystko co przeżywał kraj.

Pewną rolę odegrały także **„uprzedzenia przedwojennej PPS do Związku Radzieckiego.** Oskarżony oświadcza, że głównym czynnikiem, który pociągnął go do nielegalnej WRN był Pużak — widział w nim bowiem autorytet przedwojennego sekretarza partii.

Oskarżony twierdzi, iż w 1945 r. uważał, że sytuacja w kraju nie wymaga już drogi rewolucyjnej w realizowaniu socjalizmu. **„Stanąłem przy sztandarze socjalizmu, nazwijmy go, demokratycznego, czy reformistycznego" — mówi Cohn.**

Oskarżony przyznaje, że brał udział w tworzeniu ośrodka młodzieżowego WRN, współdziałał z Żuławskim w tworzeniu PPSD, brał udział w przechodzeniu WRN do PPS oraz przyznaje się do udziału w zespole peryferyjnym WRN.

Do PPS oskarżony Cohn wszedł w ramach „akcji Żuławskiego" na początku 1946 r. O całokształcie podziemnej działalności WRN zorientował go Pużak, Zaremba zaś przydzielił mu pracę na odcinku młodzieżowym. **Wysokość otrzymywanego za pracę w WRN wynagrodzenia ustalił dla oskarżonego Zaremba, który sam dokonywał pierwszych wypłat.**

WRN WŚRÓD MŁODZIEŻY

Oskarżony wyjaśnia dalej, że jego najbliższym współpracownikiem na terenie wydziału młodzieżowego WRN był niejaki Rysiewicz.

Prok.: Dlaczego oskarżony kazał Rysiewiczowi zachować broń?

Osk.: Nie przypominam sobie.

Oskarżony następnie wyjaśnia, że w pracy organizacyjnej wśród młodzieży kierował się wytycznymi ustalonymi z Zarembą.

W związku z pytaniami, dotyczącymi struktury organizacyjnej młodzieży WRN, prokurator pokazuje oskarżonemu znajdujący się w aktach sprawy okólnik Centralnego Wydziału Młodzieży WRN. **Okólnik ten mówi o istnieniu dwóch typów organizacji: organizacja młodzieży WRN o charakterze ogólnym oraz tzw. „organizacja ścisła".**

Według słów okólnika „organizacja ścisła", działająca w myśl określonego planu i ustalonych dyrektyw, złożona była z „pionierów", których zadaniem jest „dzierżyć ster myśli politycznej" wśród ogółu młodzieży.

W związku z okazanym okólnikiem oskarżony który początkowo zaprzeczał w swych zeznaniach istnieniu tzw. „ścisłej organizacji" wyjaśnia, że szeregi tej organizacji objąć miały wyłącznie aktyw młodzieży WRN.

AKCJA PRZECHODZENIA DO PPS

Następne pytania prokuratora dotyczą infiltracji WRN-owców do szeregów PPS. Oskarżony przyznaje, że od członków WRN, którzy weszli w szeregi PPS otrzymywał informacje o przebiegu akcji przechodzenia do PPS. Informacjami dzielił się z Dzięgielewskim, prowadzącym sprawy organizacyjne WRN. Informacje te otrzymywał od Gałaja i innych.

Prok.: Czy istniał pewien nadzór ze strony władz WRN nad akcją wstępowania WRN-owców do szeregów PPS?

Osk.: Sądzę, że tak.

Prok.: Jak relacjonowano wpływy WRN w Warszawie - Śródmieściu?

Osk.: **Początkowo sądzono, że wpływy są dość znaczne, jednakże po walnym zebraniu dzielnicowym wpływy te szacowano jako mniejsze.**

Prok.: A jak wyglądała sytuacja wpływów WRN w dzielnicy Wola?

Osk.: **Na terenie dzielnicy Wola ilość nowowstępujących WRN-owców nie była zbyt wielka.**

Osk. Cohn, ogólne wpływy WRN na organizację warszawską PPS, ocenia na od 20 do 30 proc.

Prok.: Czy oskarżony znał skład Centralnego Zespołu WRN?

Osk.: Wiedziałem, że do Centralnego Zespołu m. in. należy Pużak, Szturm de Sztrem, Dzięgielewski.

Dalsze pytania prokuratora pozostają w związku z działalnością tzw. warszawskiego zespołu peryferyjnego WRN.

Prok.: Jakie były zadania „zespołu"?

Osk.: **Objęcie pracą dawnego aktywu WRN z okresu okupacji oraz omawianie zagadnień ideologicznych i ogólnopolitycznych.** Tak ja je rozumiałem.

Prok.: Czy oskarżony w czasie organizowania „zespołu peryferyjnego" należał już do PPS.

Osk.: Tak jest.

Cohn wyjaśnia, że w związku z jego wahaniami w tym okresie, Zaremba wydał mu dyspozycję, aby wszedł do partii, polecając jednocześnie skontaktowanie się z Dzięgielewskim. Dalej oskarżony stwierdza, że w zebraniach „zespołu peryferyjnego" żywy udział brał współoskarżony Pużak, który w toku zebrania zespołu na podstawie korespondencji zagranicznej przedstawił działalność Zaremby i Ciołkosza oraz referował międzynarodowe sprawy.

Cohn zeznaje następnie, iż Szturm de Sztrem wskazywał na celowość przenoszenia tematów z zebrań zespołu na dalsze komórki.

Następne pytania prokuratora dotyczą działalności WRN w okresie przedwyborczym.

KONFERENCJA W SPRAWIE WSPÓLNEJ LISTY WRN Z PSL

Prok.: Kto z ramienia WRN brał udział w konferencji z Mikołajczykiem?

Osk.: **Zdanowski i ja. Ze strony PSL był Mikołajczyk i Wójcik.**

Oskarżony dalej wyjaśnia, że w toku konferencji z Mikołajczykiem, która odbyła się w gmachu PSL w Warszawie, nie zapadła jeszcze ostateczna decyzja w sprawie wystawienia wspólnej listy wyborczej WRN i PSL. Sprawa ta miała być bowiem wniesiona na najbliższe posiedzenie Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL.

Następne zebrania działaczy WRN w sprawie wyborów odbywały się w mieszkaniu Żuławskiego i brał w nich udział Żuławski, Zdanowski i Dzięgielewski.

Na zakończenie swych zeznań osk. Cohn wyjaśnia, że w ramach swej pracy w WRN otrzymał łącznie ok. **kilkuset dolarów.**

PUŻAK UCHYLA SIĘ OD ZEZNAŃ

Z kolei przed sądem staje osk. Kazimierz Pużak.

Na pytanie przewodniczącego — „czy oskarżony przyznaje się do winy" — **osk. Pużak udziela odmownej odpowiedzi, a następnie mimo kilkakrotnych wezwań przewodniczącego uchyla się od składania zeznań.**

W związku z powyższym zachowaniem się oskarżonego prokurator wnosi o uznanie za ujawnione dokumentów z archiwum WRN, a pochodzących od osk. Pużaka, podpisanych jego pseudonimami: „Styczeń", „Styczyński" „Czwartek" itd., zawartych w dowodach rzeczowych sprawy.

Prokurator cytuje następnie fragmenty, zachowanego w archiwum WRN, listu Pużaka, w którym osk. Pużak występuje przeciwko likwidacji korpusu Andersa pisząc: „Liczmy się z tym, że Anglia, aby mieć spokój ze sprawą Polski może łatwo poświęcić korpus". W liście Pużak wysuwa dalej konieczność rozszerzenia działalności WRN zagranicą oraz wypowiada się za potrzebą **„celowych dotacji pieniężnych".**

Z odczytanego następnie przez prokuratora fragmentu innego listu Pużaka wynika, że osk. Pużak był zwolennikiem **„szeptanej" propagandy, jako środka walki politycznej.**

Na tym sąd przerwał rozprawę do dnia następnego.

Migawki z procesu kierowników WRN

Ludwik Cohn zeznawał wczoraj pierwszy. Mówił powoli, marszcząc czoło, przymykał oczy. Inaczej niż Dzięgielewski, który był raczej gadatliwy, który jąkał się jedynie wtedy, gdy prokurator wypytywał o szczegóły z posiedzenia kierownictwa WRN, na które przybył — jak się wyraża — w stanie niebardzo trzeźwym. (Leżał podobno pod stołem).

Cohn — ważąc swe słowa długo i z nadrabianym spokojem — dogadał się jednak rzeczy ciekawych. Ten piłsudczyk poczuł się dotknięty zarzutem aktu oskarżenia, iż był przedstawicielem piłsudczyzny w PPS-ie. „Miazmat piłsudczyzny jaki był RZEKOMO w PPS" zaczyna on swe zeznania — kładąc szczególny nacisk na słowo „rzekomo". Nie było — jeśli wierzyć Ludwikowi Cohnowi — żadnej agentury piłsudczyzny w ruchu robotniczym.

Ludwik Cohn udaje, że żyje jakby poza faktami zaistniałymi na naszym świecie. Poszukując jakiegoś „socjalistycznego" uzasadnienia dla swej andersowskiej roboty w wyzwolonej Polsce sięga do argumentów, które pamięta sprzed 30 laty. A więc, że chciał aby „Polska kroczyła do socjalizmu w sposób spokojny". Dlatego.. poszedł do wuerenowskiej kontrrewolucji współpracującej z bandami leśnymi i obcym wywiadem!

„Istnieją warunki, kiedy nie potrzebna jest rewolucja!" — głosi. I dlatego, że nie potrzebna jest rewolucja, poszedł — w 1945 i 1946 roku! — służyć czynnie kontrrewolucji!

Szukając dalej „ideowych" argumentów dla swej zbrodniczej działalności mówi Ludwik Cohn o tym, że wątpił, czy słuszna jest droga pełna wyrzeczeń jaką szła klasa robotnicza Związku Radzieckiego. Czyżby nie wiedział, że te wyrzeczenia, o których mówi spowodowane były przez imperialistów?

×

Dopiero gdy się słyszało „argumenty ideologiczne" Ludwika Cohna zrozumiałą się staje taktyka obrony przyjęta przez Kazimierza Pużaka.

Kazimierz Pużak ma kartę życia zapisaną krwią i błotem. Służył na wszystkich frontach kontrrewolucji. Począwszy od momentu, kiedy wstąpił do PPS jako agitator nacjonalizmu w ruchu robotniczym, poprzez rewolucję rosyjską, która go wyzwoliła ze Szlisselburga i której odwdzięczył się służbą dla Kiereńskiego i białogwardyjskich band, poprzez 1920 rok, poprzez rozbijanie polskiego ruchu zawodowego, poprzez ścisłą współpracę z „dwójką" — współpracę bezpośrednią przy likwidowaniu komunistów — poprzez aktywne i bezwzględne tępienie lewicy jednolitofrontowej w PPS, rozwiązywanie dzielnic jednolitofrontowych, poprzez łamanie wszystkich większych akcji strajkowych klasy robotniczej w okresie międzywojennym, do najbardziej bezwstydnej służby dla sanacji w okresie okupacji i po wyzwoleniu.

I co miał ten zawodowy i zdeklarowany kontrrewolucjonista do powiedzenia sądowi Polski Ludowej? Cóż miałby do powiedzenia sądowi państwa, które przeprowadziło reformę rolną i nacjonalizację przemysłu, gdyby ten zapytał o powody, dla których WRN GROMADZIŁ LISTĘ PEŁNOMOCNIKÓW REFORMY ROLNEJ?

×

Kazimierz Pużak nie miał odwagi przyznać się do autorstwa listu pisanego zagranicę w sprawie Korpusu Andersa. Autorstwo jego nie ulega żadnej wątpliwości. Stwierdzili to inni oskarżeni, bliscy przyjaciele Pużaka — Szturm de Sztrem, Dzięgielewski, Cohn.

W liście tym Pużak z troską pisał o Korpusie Andersa, zwracając się do swych wuerenowskich przyjaciół zagranicą, by wszelkimi siłami przeciwstawiali się rozwiązaniu Korpusu, by go zachowali jako ośrodek sił zbrojnych reakcji polskiej, by się starali o „celowe dotacje" (od rządów Anglii i USA). Pisał w tym liście o „plotce" jako o broni którą się należy posługiwać. List ten podpisany jest jego pseudonimem, pisany jest jego stylem, przepełniony jest nienawiścią do Polski i oddaniem dla Andersa.

Z zeznań oskarżonych, bliskich przyjaciół i osobistych politycznych Kazimierza Pużaka wynika niezbicie, że stał na czele kierownictwa WRN, że utrzymywał bliskie stosunki z agentami USA i Anglii Zarembą i Ciołkoszem, że kierował tą całą krecią robotą, celem której było rozbicie PPS od wewnątrz, opanowanie jej przez WRN-owców, przepojenie jej wuerenowską ideologią, rozbicie jednolitego frontu PPS z PPR i osłabienie przez to Polski Ludowej.

Są to fakty niezbite. Dlaczego więc Pużak milczy?

Kazimierz Pużak jest kontrrewolucjonistą doświadczonym. I woli odmawiać zeznań, woli milczeć.

WIADOMOŚCI Z KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ

WYSTAWA MALARSTWA ROSYJSKIEGO W BUDAPESZCIE

Ostatnio otwarto w Budapeszcie wystawę malarstwa rosyjskiego w tamtejszym Muzeum Sztuk Pięknych. Na uroczystości byli obecni: prezydent Republiki Szatasicz, przedstawiciele władz węgierskich, korpusu dyplomatycznego, Towarzystwa Przyjaźni Węgiersko - Radzieckiej oraz liczne rzesze publiczności.

OSUSZANIE BŁOT ALBAŃSKICH

Poważną część terytorium Albanii stanowią błota. Jasne jest więc, że rząd albański zwraca wielką uwagę na osuszanie tych terenów. W roku 1946 osuszono 1.500 ha, w roku 1947 — 4.000 ha. Również w roku bieżącym ma być osuszonych ponad 4.000 ha. W tym celu rząd albański wyasygnował 30.560.000 lek.

SUKCES CZESKICH HUTNIKÓW

Czechosłowackie zakłady hutnicze wykonały plan miesięczny w 105 proc. produkując w październiku 206.759 ton stali.

MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL TANECZNY W KARLOVYCH VARACH

Według doniesień prasy czeskiej odbędzie się w czerwcu 1949 r. w Karlovych Varach wielki Międzynarodowy Festiwal Teatralny, w którym wezmą udział najlepsze zespoły dramatyczne państw demokracji ludowej.

60-osobowy zespół Obrazcowa przybędzie za kilka dni do Polski

Rozmowa z twórcą teatru kukiełek w ZSRR

Sergiusz Obrazcow, światowej sławy artysta radziecki, twórca teatru kukiełek w ZSRR udzielił przedstawicielowi PAP informacji o swoim teatrze oraz repertuarze z jakim zespół artystyczny przybywa do Polski.

Teatr kukiełek powstał w r. 1931. Jego twórcą i założycielem jest Sergiusz Obrazcow, długoletni aktor teatru im. Niemirowicza Danczenki i II-go MCHAT-u, w których występował w rolach charakterystycznych.

Opieka, jaką państwo radzieckie roztoczyło nad teatrem kukiełkowym, sprzyjało jego szybkiemu rozwojowi i rozkwitowi. Teatr otrzymał gmachy w Moskwie i Leningradzie, gdzie mieści się filia moskiewskiego Państwowego Centralnego Teatru Kukiełek. Teatry posiadają duże widownie i sale zabaw dla młodocianych widzów. **Ponadto teatr moskiewski ma bogate muzea lalek, gromadzące najciekawsze okazy z całego świata.**

Pod kierownictwem 40-tu wyszkolonych reżyserów i instruktorów, uczniów Obrazcowa, powstało i funkcjonuje 150 kukiełkowych teatrów zawodowych i paręset amatorskich.

Repertuar obejmuje widowiska dla dzieci i dorosłych.

60-cio osobowy zespół artystyczny, który za kilka dni przybywa do Polski, zaprezentuje sztuki dla dorosłych m.in. „Noc wigilijną" według Gogola (opracował i inscenizował specjalnie dla teatru kukiełek wybitny artysta Eugeniusz Sperański). Kierownikami artystycznymi sztuki są Obrazcow i Gromow. Ilustracja muzyczna kompozytora Koczetowa, dekoracja artysty Millera, kukły wykonała artystka Tierlechowa. Z następnych sztuk dla dorosłych wymienić należy: **„Czarująca piękność"** — sztukę opartą na motywach rosyjskich bajek ludowych. Kierownikami artystycznymi są również Obrazcow i Gromow, reżyser — Lippman, scenografia — Tuzłukowa, muzyka — kompozytora Aleksandrowa, bajkę **„Król jeleń"** — **według Carlo Gozzi'ego** opracowaną przez Eugeniusza Sperańskiego. Sztuka będzie wystawiona pod artystycznym kierownictwem Obrazcowa i Gromowa, w reżyserii Mielissarato'ego, z ilustracją muzyczną kompozytora Aleksandrowa i scenografią Tuzłukowa. **„Zaczarowaną lampę Aliadyna"**, jedną z bajek „Tysiąca i jednej nocy", odegrana będzie pod kierownictwem artystycznym Obrazcowa, w reżyserii Uszakowej, scenografia Tuzłukowa, muzyka kompozytora Toplickiego.

Ponadto Sergiusz Obrazcow wystąpi indywidualnie w wieczorach autorskich.

Wszystkie widowiska były wystawiane w miastach Związku Radzieckiego po kilkaset razy i zawsze przy przepełnionej widowni.

ANNIE HERVE

STRAJK TRWA NADAL

(Artykuł napisany specjalnie dla „Głosu Ludu")

Piąty tydzień strajku rozpoczął się pośród chryzantem, rozrzuconych po całym zagłębiu węglowym. Dzień Wszystkich Świętych odchodzony jest tutaj — podobnie jak we wszystkich krajach, gdzie śmierć zebrała obfite plony — w kornym skupieniu.

50 proc. zagłębia okupowane jest przez wojska wspomagane przez „republikańskie oddziały bezpieczeństwa" i żandarmów sprowadzonych z francuskiej strefy okupacyjnej Niemiec. Obsadzone są kopalnie w Douai i Valenciennes w Departamencie Nord, jak również kopalnie w Bruay i Carvin w Departamencie Pas de Calais. **Nie ulega wątpliwości, że strefa, którą wszyscy spontanicznie przezwali „strefą okupacyjną" rozciągnie się wkrótce na wszystkie zagłębia węglowe. Po przerwie Wszystkich Świętych zbrojne oddziały „socjalistycznych" ministrów Mocha i Lacoste rzucily się na tereny kopalń poprzez wyrwy, jakich dokonały uprzednio ich tanki.**

Lecz cóż dalej? Czy próba sił, jak się to tutaj określa, doprowadzi do decydującego rozstrzygnięcia? Czy praca będzie podjęta? Można już teraz sporządzić bilans tej „okupacji". Z jednej strony zatopione szyby, koksownie i piece gazowe w stanie nie nadającym się do użytku przez długie tygodnie, być może przez długie miesiące... Kopalnie w rękach ludzi bez kwalifikacji technicznych (w Departamencie Loary inżynierowie i technicy zlechawszy wgłąb, odmówili pracy w nowych warunkach okupacji wojskowej) — krótko mówiąc, sabotowanie dobra narodowego **przez tych właśnie ludzi, którzy rzekomo chcą je ratować.**

ŻANDARMI „GORSI OD „BOSZÓW"

Z drugiej strony rzesze górników ogarniętych wolą walki przeciw rządowi, który używa w stosunku do nich tego rodzaju metod. Co więcej, cała ludność zagłębia burzy się przeciw nowemu okupantowi. Wobec setek samochodów i tankietek, od których drżą sztolnie, powstaje Ruch Oporu. Republikańskie oddziały bezpieczeństwa nazywa się tu wszędzie oddziałami SS.

— **„Gorsi są od boszów (Niemców)" — mówią ludzie, oburzeni zachowaniem się wojska i policji, które wyobrażają sobie, że znajdują się na polu bitwy.**

Jak w takich warunkach może zostać podjęta praca? **Na próżno dzienniki prasy burżuazyjnej rozprzestrzeniają wiadomości nacechowane fałszywym optymizmem i na próżno sekundują im w tym radio francuskie. Strajk trwa.**

Oto dlaczego mnożą się groźby i represje przybierają na sile. Oto dlaczego mają miejsce liczne aresztowania delegatów związków zawodowych i zwykłych górników.

Próbuje się skłócić górników tam, gdzie iskrzy się na tego rodzaju manewry. Jak dotąd jednak, pomimo dyrektyw kierownictwa Force Ouvriere, górnicy — **członkowie FO podarli otrzymane nakazy podjęcia pracy.** Donoszą o zwalnianiu personelu słynnych kopalń „Renart et Leclos".

SZOWINISTYCZNA PROPAGANDA W WALCE Z SOLIDARNOŚCIĄ PROLETARIACKĄ

Rząd stara się wykryć słabe strony we froncie klasy robotniczej i dlatego **największy nacisk wywiera... ny jest na górników cudzoziemskich.** Północni Afrykańczycy, Włosi i Niemcy, których rząd powołał do pracy w kopalniach, mieszkają w obozach i z tego tytułu znajdują się w sytuacji niekorzystnej w porównaniu z innymi górnikami. **W stosunku do nich łatwiej jest o represje. Wie o tym dobrze rząd, grożąc im przerwaniem dostaw żywnościowych do kantyn i stołówek, w których jadają, oraz łudząc ich fałszywymi obietnicami.** Czyż nie przyrzeczono Algerczykom specjalnych płac przysługujących jedynie wysoce wykwalifikowanym górnikom pod warunkiem podjęcia pracy? Równocześnie jednak mobilizuje się jeńców wojennych, rozkazując im pod kolbami oddziałów republikańskich zjeżdżać do szybów.

Rząd usiłuje również wyrzec specjalny nacisk na górników polskich. Myli się jednak w rachunku. Polacy stanowią prawie połowę ludności zagłębi węglowych, a w pewnych okręgach jak np. Pecquencourt, w szybach Barois i Fremaret liczba ich sięga 80 proc. ogółu zatrudnionych. Liczni są również w Sallaumines, w Oignies, Lens, Bruay, Bethune.

POLACY NA FRONCIE WALKI

Górnicy polscy w większości przybyli tutaj z Niemiec około 1923 roku i osiedlili się w Departamentach Nord i Pas de Calais. Od tego czasu żyją tutaj dzieląc z Francuzami trudy swego ciężkiego zawodu. Interesy górników francuskich stają się ich interesami, dzieci ich chodzą do szkół francuskich, a po południu do szkół polskich. Polacy troszczą się bowiem o zachowanie swych tradycji i swej odrębności narodowej.

Polak, delegat związku zawodowego, przebywający od 24 lat we Francji, wyjaśniał mi, że w drugim miesiącu strajku nie wiele rodzin polskich niepokoiło się nadchodzącą zimą, gdyż wszystkie rodziny polskie zaopatrzyły się w jesieni w zapasy kartofli i kwaszonej kapusty.

„Głodem ich nie zmogą" — dodał.

A więc czym? Groźbami wydalenia? Do tego górnicy polscy przyzwyczajeni są przecież i zwłaszcza **teraz gdy wiedzą, że ich rodziny zostaną repatriowane z całym dobytkiem do kraju, w którym znalezienie pracy jest pewne, groźba ta robi na nich mniejsze niż kiedykolwiek wrażenie.** Można zresztą postawić pytanie, jak rząd francuski wyobraża sobie rozwiązanie zagadnienia o takiej rozciągłości: Wielotysięczne rzesze górników wydalone, a w ślad za nimi — ich rodziny!

Ostrzeżeniem dla władz francuskich był przykład Thivencelle, gdzie po aresztowaniu 27 października 9 Polaków, cała kolonia polska złożyła zbiorowy wniosek o natychmiastowe zwolnienie aresztowanych lub o wydalenie wszystkich zamieszkałych w Thivencelle Polaków. **Przykład ten wykazał, że Polacy tworzą blok bez rys i są całkowicie solidarni ze swymi towarzyszami francuskimi.**

Górnicy polscy postępują i będą postępować tak, jak Francuzi. Referendum w sprawie strajku dało wśród nich te same rezultaty, co wśród górników francuskich. Wspólne są warunki pracy i wspólne żądania.

O czym mówi afisz w języku polskim wywieszony w dniu 1 listopada na ceglastych murach domów zagłębia?

„1 Listopada — Dzień Wszystkich Świętych. Towarzysze polscy, strajk trwa nadal! Jeśli Moch was czszukuje, my mamy do was pełne zaufanie, do was, którzy ginęliście w walce ze wspólnym wrogiem o wspólną sprawę..."

Nie, stanowczo Moch i Lacoste nie powinni liczyć na górników polskich jako na łamistrajków.

*

W tych warunkach jest niemożliwe podjęcie pracy. Z punktu widzenia żądań górników, rząd nie uczynił najmniejszego ustępstwa. Lacoste nie odwołał dekretów znoszących statut górnika.

Czyż jest więc możliwe, aby górnicy, którzy rozpoczęli strajk w obronie swych praw do życia, przy zachowaniu całkowitego spokoju i w trosce o zapewnienie bezpieczeństwa swym kopalniom, aby górnicy ci w obliczu najazdu rozwydrzonej soldateski na swe warsztaty pracy i wobec chybnych represji i szantaży mogli teraz podjąć pracę pod groźbą karabinów maszynowych?

Nie Praca nie może być podjęta i nie będzie podjęta bez całkowitego zaspokojenia słusznych żądań górniczych. Musza to zrozumieć nawet słabi i niewyrobieni, od których nie jest wolna klasa robotnicza. Zrozumieli to liczni działacze rozłamowych związków zawodowych, którzy masowo powracają do CGT.

CZYN PRZEDKONGRESOWY

GORĄCE DNI NA ZABRZU

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Nie radzę nikomu w te gorące dni jeździć na „Zabrze — Wschód". Uprzedzam: nikogo, z kim by można było porozmawiać, dowiedzieć się czegoś, nie znajdziecie. Na wartowni uprzedzają: teraz wszystko jest na dole.

W ciągu tego dnia pełnego napięcia spotkam się z tym kilkakrotnie.

Plącze się niepotrzebnie po dziedzińcu. Duża tablica. Przed nią tłoczą się

ludzie. Na tablicy wykaz: **oddział, data, zaplanowano, wykonano, brak, nadwyżka.**

Staję i ja wśród gestykulujących ludzi, przysłuchuję się gwarze śląskiej i oprócz „pierona" nic ułowić nie mogę. Ktoś wodzi palcem po rubryce — chce się przekonać, kogo dotyczy cyfra **141 proc. To oddział XVI.**

Wtedy wydało mi się to mało interesujące. Trzeba było znaleźć informatora, niechby coś „żywego" opowiedział. Może jakiś anegdotyczny materiał, żeby ozdobić reportaż.

W Radzie Zakładowej są bardzo zajęci, ale chętnie służą — zresztą na co tu słowa, sami zobaczycie. I znów wykaz. Tym razem już nie oddziały, ale cała kopalnia, 5 szybów zabrzańskich praca 5-tysięcznej załogi. „Widzicie, widzicie — mówił radca załogowy podniecony — **2 listopada było 6.407 ton, a wczoraj 7.194. Wiecie, ile to procent normy? — 121,41!"** Trudno mi na razie zrozumieć, czemu on tak te setne akcentuje. Ale i to się później wyjaśni.

— A to ślicznie! — mówię, bo nie wypada milczeć, kiedy ludzie patrzą wyczekująco, jakie też to wrażenie wywarło. Teraz mogę się przyznać. Wtedy jeszcze nic się za tym „ślicznie" nie kryło.

SKIP DZIAŁA JAK SERCE

Chcę zjechać do kopalni. Można, tylko, żeby się nie gniewać, że specjalnego przewodnika nie dadzą, bo dziś nikt czasu nie ma. Idzie na robotę kierownik bezpieczeństwa pracy. Ja krok w krok za nim.

Windą w dół. Poziom 200 metrów. Po żelaznej drabince do informatora. — Co słychać? — Dobrze idzie. Informator utrzymuje stałą łączność telefoniczną ze wszystkimi oddziałami na poziomie 200. Na stole ma pokratkowaną kartkę. Z boku: od godz. 7 do 8, od 8 do 9 itd. Doba podzielona na godziny. U góry — poniedziałek, wtorek, środa — itd. cały tydzień. Jest teraz godzina 10. **Wczoraj o tej porze na poziomie 200 — było 110 ton, dziś jest 137.** Dzisiejszy dzień zapowiada się doskonale. Zabrzański człowiek wie o tym i bez informatora, on pracę kopalni doskonale poznaje po równomiernym łoskocie węgla, osypującego się z taśmy do skipu. Skip — to ogromny zbiornik z automatycznymi klapami o pojemności 8 ton. Działa jak serce.

Obok w kabinie na ekranie — film. Dwie strzałki, odpowiadające dwom komorom skipu. Biała strzałka — idzie węgiel. Stop! Klapa zamknięta. 10 sekund — skip się opróżnia. Strzałka czarna — skip jest pusty.

Dyżurny notuje każdą 8-tonówkę.

Film jest nieoczekiwanie pasjonujący. Dlaczego tak długo trzyma się ta czarna strzałka? Przez okienko widać: taśma po prawej idzie na próżno. To z oddziału XII. Co się tam stało? Telefon na XII-ty. Nic się nie stało. To te „pierońskie" rymy. Wytłumaczono mi, że w kopalni węgiel idzie od ściany dwoma systemami: taśmą — tj. transporterem o napędzie elektrycznym oraz rynną, poruszającą się za pomocą sprężonego powietrza. Kotły stare, poniemieckie nie wytrzymują normalnej pracy, a co tu już mówić o dzisiejszym zrywie, kiedy każda minuta jest droga.

Sami zobaczycie, jak to jest, kiedy rynny aż pękają od węgla, a nie ruszają się, bo powietrza brak — i górnicy klną bezradnie.

XII-TY ODDZIAŁ FEDRUJE

Przydał się kilofek po długich i krętych chodnikach kopalnianych. Cały czas przeciw prądowi, przeciw strumieniowi węgla. Pierwszy napotkany człowiek — to sztygar. — Emanuel Hojdysz. Obchodzi swój oddział. Czy aby dobrze dochodzi budulec, czy taśma dobrze podaje, czy z narzędziami w porządku, czy ludzie zachowują bezpieczeństwo pracy? Teraz przy szalonym pośpiechu, szczególnie trzeba na wszystko zwracać uwagę.

Jesteśmy pod ścianą. Ci ludzie pracujący w najrozmaitszych pozycjach zgięci, na leżąco, na kolanach, obnażeni do pasa, dziwacznie oświetleni karbidowymi płomykami — zupełnie nie przypominają górników z galówek w pełnym szyku, w pióropuszach. Przygnębiająco działa ciężka praca górnika na nowicjusza z „góry". Na chwilę zamajaczyły straszne reprodukcje z Goyi. Nie, to zupełnie nieudolne skojarzenie. Gdzie tam umieścić Andrzeja Rożańskiego, który, przedstawiając mi się, pokazuje na sześciometrowy blok węglowy i żeby nie wiem co, to go dzisiaj usunie, aby rozczyścić drogę dla drugiej zmiany, bo inaczej dzisiejszego planu się nie zrobi? Albo Wieczorek, czy Bosz, wykonujący prawie po trzy i po cztery normy przy wyrąbywaniu chodnika.

Jak oni to robią? — Tacy już są zręczni, pracują składnie, robota sama im idzie. Tajemnica talentu.

REFLEKSJE POD ŚCIANĄ

Inaczej pewnie laikowi wytłumaczyć nie można. Ale coś w tym chyba jest, że na „Zabrzu" 1.773 ludzi podpisało deklarację o przystąpieniu do współzawodnictwa pracy, że wszystkie oddziały współzawodniczą o większe wydobycie, o czystszy węgiel, o pełniejsze wagoniki.

W ciągu kilku godzin na kopalni nie uda się odkryć sekretu — bo w żadnym wypadku nie tłumaczą go same tylko pokaźnie zwiększone zarobki i premie — ale i kilku godzin wystarczy na to, aby wpaść w rytm tego wielkiego zgranego zespołu. O dwóch tu słyszę rangach: współzawodnicy i przodownicy. A Partia gdzie? To jest właśnie Partia. Organizacja, docierająca przez przeszło tysięczną aktywną masę członkowską do każdego „zabrzańca".

Czy można nazwać tutejszy nastrój patriotyzmem lokalnym? Jeśli tak, to chyba tylko w najlepszym znaczeniu. Na „Zabrze" dochodzi prasa. Pomyślcie, co czuje tu każdy człowiek — od wartowni ka do dyrektora, kiedy czyta: „Cały kraj odpowiada na apel górników kopalni „Zabrze-Wschód".

Kiedy 26 października brali na siebie zobowiązanie uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego wzmożoną pracą, nie spodziewali się pewnie, że to będzie miało taki oddźwięk, że „zryw zabrzański" oznaczać będzie jeden z etapów polskiego ruchu robotniczego.

* * *

Uwaga, zaraz będą strzelać! XII-ty oddział fedruje dziś, aż się kurzy.

Wracamy tą samą drogą. Szkoda mi teraz każdego kawałka węgla, który przy zakrętach spada z przeładowanej taśmy. To są właśnie te promile, procenty...

Jest godzina 1-sza. O 32 skipy więcej, niż wczoraj o tej porze — stwierdza dyżurny w kabinie. Dzisiaj murowane 8.000 ton — zaciera ręce informator w dyżurce.

Tylko skąd o tym od razu wiedzą na całej kopalni? Przed tablicą na dziedzińcu tłum się zwiększył. Druga zmiana idzie na robotę.

H. L.

ŁÓDZKA ORGANIZACJA PPS

oczyszcza swoje szeregi

W Łodzi odbyło się posiedzenie rozszerzonego plenum Wojew. Komitetu PPS z udziałem przewodniczących i sekretarzy komitetów powiatowych, grodzkich i dzielnicowych oraz instruktorów wiejskich.

Głównym tematem obrad konferencji była ocena przebiegu akcji oczyszczania szeregów partii oraz zadania na odcinku gospodarczym i wiejskim.

Konferencję zagaił przewodniczący WK PPS ob. St. **Duniak**, referaty wygłosili ob. W. **Stawiński**, ob. T. **Sołtan** i ob L. **Głowacki**.

W dyskusji wzięło udział 20 działaczy terenowych, po czym jednogłośnie powzięto rezolucję, w której m. in. powiedziane jest:

W toku akcji oczyszczania szeregów partyjnych na terenie Łodzi i woj. łódzkiego, zapoczątkowanej uchwałą aktywu wojewódzkiego z dnia 6. 10. br., dokonano usunięcia szeregu członków na szczeblu aktywów powiatowych, dzielnicowych i grodzkich.

W toku przeprowadzonej akcji ujawniono na terenie dzielnic Łodzi oraz szeregu ośrodków powiatowych, poważne ogniska prawicowe. Stwierdzono, iż nawet w okresie przygotowania zjednoczenia partii robotniczych, duża część organizacji partyjnych ulegała wpływom dywersyjnym, szkodliwym politycznie. Nosiciele tych wpływów byli działacze częściowo, wywodzący się z dawnego WRN, lub związani z osobą b. sekretarza WK Henryka Wachowicza.

Dokonana w niektórych organizacjach eliminacja jednostek wrogich lub chcych klasowo ruchowi robotniczemu, pomimo, iż liczbowo dość pokaźna, nie może być uznana za dostateczną.

Należy stwierdzić, że istnieje nadal pewne niebezpieczeństwo ukrywania się ognisk prawicowych, które tylko czasowo wygasły lub zostały zamaskowane. Dlatego w końcowym etapie akcji, w czasie przeprowadzania jej na szczeblu kół, konieczna jest bardziej bezkompromisowa walka z wszystkimi reprezentantami tendencji prawicowych pod różnymi jej postaciami.

Akcja oczyszczania szeregów winna łączyć się zarazem z pogłębianiem świadomości ideologicznej ogółu, ze zbliżaniem aktywu do zrozumienia zasad marksizmu-leninizmu.

Pierwszy zbudowany w Polsce

statek pełnomorski „Soldek" spłynął na wodę

W Gdańsku odbyła się uroczystość spuszczenia na wodę **pierwszego polskiego statku pełnomorskiego**, rudowęglowca. Statek ten nazwany został **imieniem przodownika pracy Stanisława Soldka.**

W czasie uroczystości przemówił sekretarz Miejskiego Komitetu PPR tow. **Sikora**, wskazując na rozwój naszej floty morskiej.

Z kolei wygłosił przemówienie minister żeglugi tow. **Rapacki**, który m. in. powiedział:

— Statek otrzymał nazwę: „Soldek". Nazwisko to, które znajdzie się na pierwszym w Polsce wybudowanym statku pełnomorskim, jest nazwiskiem dobrego robotnika i przodownika pracy, nie jest jego prywatnym nazwiskiem — lecz symbolem nazwisk wszystkich robotników stoczniowych.

ŚLUBOWANIE PRZODOWNIKÓW PRACY

Po przemówieniu ministra przodownik **Stanisław Soldek** złożył następujące ślubowanie:

„Ślubuję na honor polskiego robotnika postępowaniem swym nie przynieść ujmy nazwisku, które stało się nazwą pierwszego pełnomorskiego statku, zbudowanego na polskich stoczniach, zawsze wzorowo wypełniać swoje obowiązki, rozwijać i udoskonalać kwalifikacje zawodowe utrzymywać w należytym stanie swoją sprawność fizyczną i umysłową, pod każdym względem służyć przykładem swego życia i pracy oraz stać niezłomnie na straży zdobyczy klasy robotniczej".

Następnie wydano dyspozycje do wodowania statku. Matka chrzestna, **małżonka Stanisława Soldeka**, dokonując chrztu rozbiła butelkę szampana o kadłub statku. Pierwszy rudowęglowiec, przy dźwiękach hymnu narodowego, spłynął gładko i szybko, bez żadnych przeszkód. Po zarzuceniu kotwic statek stanął w kanale portowym.

Dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej odznaczeni zostali Złotym Krzyżem Zasługi — dyrektor naczelny ZSP, inż. **Gutowski** oraz Brązowym Krzyżem Zasługi — stoczniowcy: **Aleksander Mokowski i Paweł Czyrzon.**

Cukrownie pomorskie

w akcji współzawodnictwa pracy

Wszystkie **14 cukrowni pomorskich** pracuje pełną parą. Już po pierwszych 10 dniach pracy, cukrownie notują **bardzo dobre wyniki współzawodnictwa pracy.** Przeroby fabryk na dobę stale się zwiększają, wszędzie obserwuje się dużą oszczędność w zużyciu węgla. Oszczędność w węglu za okres początkowej dekady, wynosi około **1 tys. ton.**

W okręgu **inowrocławskim** na czoło wybijają się cukrownie **Tuczno i Kruszwica.** Obie cukrownie przodują w okręgu pomorskim. Cukrownia Tuczno zwiększyła przerób buraków na dobę do **nienotowanej dotąd wysokości.** Jednocześnie cukrownia wykazuje duże oszczędności na węglu. Cukrownia **Kruszwica** również przekroczyła swój maksymalny przerób, osiągnięty w ubiegłej kampanii, wykazując jednocześnie największą oszczędność w zużyciu węgla.

Cukrownia **Janikowo**, maksymalny przerób na dobę w zeszłorocznej kampanii, który wynosił 17.600 q buraków przekroczyła, przerabiając **18.200 q na dobę.**

We wszystkich pozostałych cukrowniach zaobserwowano zwiększony przerób na dobę, bardzo niskie straty, dużą oszczędność na węglu i wysoką wydajność pracy. Największa w Polsce cukrownia **Chełmża** wykazuje dodatnie punkty we współzawodnictwie.

W obecnej kampanii ilość przerobionych buraków przez cukrownie pomorskie zostanie **znacznie powiększona.** Podczas gdy w roku ubiegłym plantatorzy dostarczyli 763 tys. ton buraków, w roku bież. przewiduje się dostarczenie blisko 900 tys. ton. W roku ubiegłym cukrownie pomorskie wyprodukowały 113.900 ton cukru, w bieżącej kampanii **plan przewiduje produkcję 120 tys. ton i melasy 31 tys. ton.**

Zaopatrzenie woj. śląsko-dąbrowskiego

w mleko

W Gliwicach oraz **Tarnowskich Górach** otwarte zostały dwa nowe zakłady mleczarskie spółdzielni jajczarsko-mleczarskich okręgu **śląsko - dąbrowskiego** z oddziałami w **Sosnowcu, Bytomiu i Gliwicach.** Dzienne dostawy mleka wynoszą w chwili obecnej ponad 100 tys. litrów mleka.

Nowa mleczarnia Śląskich Zakładów Mleczarskich w **Gliwicach**, odbudowana z ruin, posiada w chwili obecnej zdolność przepustową 40 tys. litrów dziennie. Mleczarnia zaopatruje **Gliwice i Zabrze.**

Okręgowa spółdzielnia mleczarska w **Tarnowskich Górach** została całkowicie przebudowana i rozszerzona, dzięki czemu dostawy mleka dla powiatu tarnogórskiego **wzrosły 10-krotnie.** Plan całoroczny przewiduje dostawę 4 mil. litrów mleka. W dostawach jaj plan został przekroczony skupem 960 tys. sztuk ponad ilości przewidywane.

Spółdzielnie jajczarsko - mleczarskie okręgu **śląsko - dąbrowskiego** posiadają ponad 80 sklepów. W roku 1949 przewiduje się zorganizowanie dalszych 40 sklepów.

ROBOTNICY ŚLĄSKA

zaopatrzeni w ziemniaki na zimę

Centrala Rolnicza Związku Samopomocy Chłopskiej, zobowiązała się w obecnym sezonie jesiennym zaopatrzyć **świat pracy na Górnym Śląsku w ziemniaki.** Zawarta została umowa ze zrzeszeniami spółdzielni spożywców przemysłu węglowego, zrzeszeniem robotniczych spółdzielni spożywców w **Katowicach** oraz ze spółdzielniami powszechnymi w woj. **śląsko-dąbrowskim.** Umowa przewidywała skup 187 tys. ton ziemniaków dla kilkusettysięcznej rzeszy pracowniczej Śląska.

Już w dniu 1 września ponad 500 spółdzielń gminnych Związku Samopomocy Chłopskiej, rozpoczęło zakupy w woj. **szczecińskim, poznańskim,** a także **olsztyńskim, lubelskim** i **warszawskim.**

NADEJDZIE RYŻ bułgarski

W bm. nadejdzie z Bułgarii znaczna partia bułgarskiego ryżu. Jak nam komunikują ryż ten jest bardzo dobry w smaku, posiada tylko nieco ciemniejszą barwę.

Szkolenie pracowników ośrodków maszynowych

Rozbudowa sieci ośrodków maszynowych przy gminnych spółdzielniach „Samopomoc Chłopska" wymaga stałego szkolenia kadr fachowców, zatrudnionych w ośrodkach. **W związku z tym Centrala Rolnicza organizuje szereg kursów.**

Pierwszy z nich dwumiesięczny kurs dla traktorzystów rozpoczął się w październiku w **Chrościnie** z udziałem 70 osób.

Kierownicy warsztatów podręcznych wyszkoleni zostaną na dwumiesięcznym kursie w **Golęcinie k.Poznania.** Kurs ten rozpocznie się przy końcu listopada br.

Niezależnie od tego poszczególne oddziały Centrali Rolniczej we własnym zakresie rozpoczynają od listopada przeszkalanie kierowników ośrodków maszynowych. Przewiduje się, że w okresie zimowym okręgowe oddziały przeszkolą ok. 700 osób.

Szeroki plan szkolenia opracowano na rok przyszły. Zorganizowane zostaną kursy dla instruktorów wojewódzkich i powiatowych ośrodków maszynowych, dla kierowników ośrodków, dla kierowników warsztatów i traktorzystów. Kursy te łącznie przeszkolą wg planu ok. 5 tysięcy osób.

Dzisiaj lekcji w Kraszewie nie będzie...

Dnia piątego bież. miesiąca w Kraszewie, wsi powiatu ciechanowskiego został zamordowany przez ośmiu uzbrojonych bandytów 62-letni nauczyciel wiejski, przewodniczący Rady Gminnej — Wacław Koziński. Tragicznie zmarły był członkiem Polskiej Partii Socjalistycznej.

Tyle z nekrologu...

Kraszew, folwark, który należał przed wojną do pana Szujskiego, dyrektora fabryk żyrardowskich, został rozparcelowany między mało i bezrolnych chłopów.

Gospodarze tutejsi aż za dobrze pamiętają te stare „dobre" czasy, kiedy w deszcz, czy pogodę o czwartej rano trzeba było lecieć na „pańskie", a za cały kwartał wypłata wynosiła 16 zł., 12 metrów żyta i trochę drzewa. Aby dziecko posłać do szkoły, na to rzadko który sobie mógł pozwolić. Kiedy wyrosło do dziesięciu lat, to i szło na folwark pracować, a nieraz i młodsze pańskie - bydło pasło.

Dziś w pałacyku Szujskich mieszkają dwie rodziny nowonadzielonych. 14 robotników folwarcznych dostało ziemię, drobnych gospodarzy upełnorolniono do 5, a nawet do 7—8 ha. Od FOR-u chłopi są zwolnieni, bo spłacają jeszcze raty za ziemię. W każdym gospodarstwie i krowa się znajdzie i jałówki i koń choćby jeden.

Stacja maszynowa także jest, choć niebardzo zasobna. W całym majątku liczy młockarnie i kilka siewników, ale bądź co bądź wszystko zboże zostało wymłócone maszyną.

Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej wygadza gospodarzom, zboże i kartofle skupując na miejscu — za tę samą cenę co w powiatowym mieście.

I dzieci wszystkie teraz chodzą do szkoły, a niektórzy gospodarze nawet „kombinują" jakby skorzystać z funduszu Towarzystwa Burs i Stypendiów. A do pracy się idzie kiedy jest jaka taka pogoda, potrzeba i chęć, a w deszczowe, burzliwe dni robotę się odrabia w domu.

×

Dwa ośrodki promieniują na wieś kraszewską. Parafia kościelna, a tuż naprzeciwko kłania się nisko **schludny domek szkoły podstawowej.**

Ksiądz Plewiński, przedwojenny, zatwardziały endek na plebanii rządzi. Przed wojną proboszcz komunistów wyklinał z ambony, za to, że ziemię chcą dziedzicom odebrać, „dobroczyńcom, co wam chleb dają". Teraz proboszcz kraszewski żyje sobie spokojnie i dostatnio na plebanii. Za ślub po 5 tysięcy zł. bierze, od chrztu i pogrzebu też mu kapnie. Gospodynię dobrą kucharkę ma **Słowem jedyny bogacz w Kraszewie.** Sam z ambony żadnej propagandy wrogiej demokracji nie prowadzi. Wyręczają go wypróbowani przyjaciele. Wystarczą.

Naprzeciwko, w szkole, nauczyciel **Koziński Wacław,** 30 lat mieszkał. W tej szkole uczył. Chłopi wąsaci, ojcowie, dzieci, żołnierze, którzy w świat poszli a dziś w niedzielę do rodziny przyjechali, to wszystko jego uczniowie.

×

Czy pomyśleliście kiedyś o życiu, o ciężkiej, nie zawsze docenianej pracy nauczyciela wiejskiego? O tym, jak to trzeba samemu wstać o 5 rano, w piecach zapalić, żonę obarczyć honorową funkcją sprzątaczki i administratorki, a samemu zastępować często lekarza, adwokata, weterynarza i sędziego.

Tak pracował 30 lat Koziński. Był przewodniczącym Rady Gminnej, Zrzeszenia Spółdzielców, Komisji Specjalnej. Uczył dzieci, a w czasie wakacji dokształcał dorosłych. Książek trochę pozbierał na powiecie i tyle energii jeszcze znalazł, by przejść kursy biblioteczne w Pułtusku.

Czy mógł się od jakiejś pracy społecznej uchylić? A któż właściwie miał ją za niego spełniać?

Wielkie miał w powiecie wpływy nauczyciel Koziński, wielkie poważanie w gminie i w powiecie.

Wielu też miał przeciwników i to w swojej własnej partii. Koziński był w swoim czasie przewodniczącym koła PPS. **Był, ale krótko. Jednolitofrontowiec, demokrata, nie spodobał się przewodniczącemu komitetu powiatowego Grzelakowi.**

Grzelak, przedwojenny prawicowy PPS-owiec, jako instruktor rolny bardziej z Szujskim przestawał niż z biedotą. Po wyzwoleniu zaawansował na wiceburmistrza, restaurację otworzył, zbogacił się, w pierze porósł i nie w smak mu były wpływy nauczycielskie. **Usuną, go z sekretarzostwa, szykanował, chciał nawet wyrzucić z Partii.**

Dziś organizacja powiatowa PPS rozprawiła się z rozbijaczem ruchu robotniczego. **Grzelak został usunięty z pracy samorządowej, stanowiska partyjnego** i jest kandydatem do **wydalenia z szeregów partii.** Ale Koziński mógł zatriumfować. Niestety, już tego nie doczekał...

×

Jakże przyjemnie pogawędzić z kolegą przy ciepłej herbatce w smutny, jesienny wieczór.

Do nauczyciela kraszewskiego przyjechał „profesor" nauczyciel z pobliskiej szkoły. Zamknięte okna, ciepło żelaznego piecyka pozwalało w pełni doceniać izolację jaką dają cztery ściany i drzwi zamknięte przed pluchą i deszczem, jaki szalał na dworze.

Ten deszcz i zawierucha ułatwiły też ośmiu uzbrojonym bandytom wtargnąć do mieszkania nauczyciela w tragiczny piątek ub. tygodnia o godz. 6.30. Mordercy kazali nauczycielowi zabrać dokumenty i udać się z nimi w drogę — „dla sprawdzenia".

— Wiem, że przyszliście mnie zgładzić — brzmiała spokojna odpowiedź 62-letniego staruszka.

Nie omyliło go przeczucie. Nie pomogli chłopi, uczniowie, którzy chcieli swego opiekuna wybronić. W izbie szkolnej, w uroczystym, czarnym ubraniu, tym samym, w którym trzydzieści lat temu brał ślub w miejscowym kościele, złożono zmasakrowane zwłoki nauczyciela Kozińskiego.

×

Po pustych klasach kręcą się jasne dziewczynki, chłopcy o zadartych nosach i zawadiackim spojrzeniu. Dzieci czują się niepewne, niepewne. Nie rozumieją grozy wydarzeń, żałoby starszych. Rysują sobie coś na tablicy, pracują przy wianku, snują się.

Dziś w szkole kraszewskiej lekcji nie będzie...

W. SKULSKA

AKCJA SIEWNA

przekroczyła plan

Według meldunków za trzecią dekadę października, plan siewów jesiennych został w powiecie przekroczony już w dniu 30 października br. 2.913 ha obsiano pszenicą i 2.755 ha żytem.

Z notatnika Warszawy

OSZCZĘDNOŚĆ

Z dniem 1 października br. weszło w życie zarządzenie o ograniczeniach zużycia energii elektrycznej. Wszyscy warszawiacy dobrze wiedzą, że wydanie takiego zarządzenia ma na celu odciążenie bynajmniej nie nowych maszyn elektrowni. Wzrastające w okresie zimowym zapotrzebowanie na energię elektryczną może spowodować zepsucie się maszyn, a tym samym całkowite wstrzymanie dopływu energii na nieokreślony przeciąg czasu. Zrozumiałą jest więc rzeczą, że uniknąć tej nieprzyjemnej sytuacji możemy jedynie przez przestrzeganie jak najściślejsze zarządzeń oszczędnościowych.

Niestety, ciągle jeszcze nie wszyscy zdają sobie sprawę z konieczności przestrzegania zakazu o nadmiernym zużyciu prądu. Czytelnicy nasi zwracają nam w listach wielokrotnie uwagę na ten fakt. Oto piszą oni:

„Podczas kiedy przeprowadza się kontrolę u ludzi pracy, celem stwierdzenia czy nie korzystają oni z grzejników w godzinach zakazanych, kiedy pisze się tyle o potrzebie i konieczności oszczędzania prądu — to w tym samym czasie obserwujemy, że nie wszystkie instytucje podporządkowują się zarządzeniom. Na przykład MZK. W każdej niemal zajezdni całą noc palą się w wozach tramwajowych żarówki elektryczne. Przecież jeden wóz tramwajowy oświetla 10 żarówek 40-watowych, co daje w sumie bardzo poważne obciążenie. Nie zapominajmy bowiem, że w Warszawie mamy aż 280 wozów tramwajowych.

Palą się światła całą noc w zajezdni na Solcu, w zajezdni mokotowskiej i w wielu innych. Czy na to nie należałoby zwrócić uwagi".

Owszem nie tylko należałoby, ale trzeba koniecznie. Rozumiemy, że wóz po zjechaniu do szopy musi być przez jakiś czas oświetlony, celem sprawdzenia wnętrza, oczyszczenia, przeprowadzenia niezbędnych napraw itp. Ale z obserwacji wiemy, że światła w wozach tramwajowych pali się niepotrzebnie, aż do świtu. Jest to jaskrawy przykład lekceważenia zarządzeń Elektrowni Warszawskiej.

W powodzi żalów naszych czytelników na temat rozrzutności prądu znajdują się i listy krytyczne pod adresem tych instytucji, które korzystają z oświetlenia neonowego. Chodzi tu przede wszystkim o neony reklamowe. Zarzuty te nie są jednak słuszne, bowiem oświetlenie neonowe jest najtańsze i wymaga minimalnej ilości energii elektrycznej. W neonach nie świeci przecież elektryczność, ale gaz.

Głośniki radiowe w dzielnicach robotniczych

Wzmożona akcja radiofonizacji w stolicy

14.372 głośników, 23 zradiofonizowane szkoły, 44 punkty zbiorowego słuchania radia, budowa pięciu kompletnie wyposażonych radiowęzłów — oto dotychczasowe wyniki pracy Polskiego Radia w Warszawie i najbliższych osiedlach podwarszawskich.

Nie każdego stać na kupno własnego, lampowego odbiornika, ale łatwiej sobie pozwolić na jednorazowy wydatek 3.000 zł na zainstalowanie głośnika miejscowego, zasilanego przez najbliższy radiowęzeł. Państwo wyznaczyło specjalny fundusz dyspozycyjny na radiofonizację kraju, z którego mają korzystać robotnicy, chłopi bezrolni i małorolni. Fundusz ten pozwala na obniżenie ceny instalacji głośnika mieszkaniowego.

GŁOŚNIKI NA ANNOPOLU

Jak już wspomnieliśmy, Warszawa posiada 5 radiowęzłów pracujących, a szósty buduje się obecnie na Grochowie. Radiowęzły te obejmują dzielnice: **Czerniaków, Okęcie, Pragę, Żoliborz i Śródmieście.** Obecnie przeprowadza się radiofonizację dzielnic robotniczych, a więc **Pelcowizny, Marymontu, Bródna, Ulrychowa, Bornerowa itd.**

Nie zapomniano również o najuboższej dzielnicy naszego miasta — Annopolu. I tam w ślad za elektrycznością i kanalizacją przywędruje radio. **W barakach annopolskich, w najbliższym czasie zainstaluje się 100 głośników.**

NOWY MODEL

Polskie Radio opracowało nowy model bez lampowego głośnika. Model ten wysokiego gatunku (dynamiczny w przeciwieństwie do używanego dotychczas magnetycznego), o estetycznym wyglądzie (skrzynka z drzewa) instalować się będzie już z początkiem 1949 r.

Akcja radiofonizacji obejmie w roku przyszłym resztę dzielnic robotniczych Warszawy, **wszystkie szkoły, wszystkie szpitale oraz zakłady pracy.** Wzorowo zradiofonizowanym zakładem pracy jest obecnie w stolicy fabryka Wedla, gdzie w każdej hali gra osobny głośnik.

DLA UCZCZENIA KONGRESU

Mówiąc o pracy ekip radiowych, trzeba zdać sobie sprawę z trudności, jakie muszą one pokonywać. Ciągle jeszcze brakuje odpowiednich materiałów technicznych, brakuje odpowiednich lokali na urządzanie radiowęzłów, brak sił fachowych itp.

Ale mimo tych wszystkich przeciwności pracownicy Polskiego Radia podjęli się zainstalować dotychczas 2.000 odbiorników bezlampowych, chcąc w ten sposób uczcić Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych.

W dotychczasowym współzawodnictwie pracy przy radiofonizowaniu dzielnic Warszawy przodują: **Antoni Rosłoń, Stanisław Rowiński, Stefan Olewniak, Jan Wielochowski, Jerzy Kowalski** i inni.

Ci przodownicy pracy opowiedzieli nam właśnie, z jakim entuzjazmem mieszkańcy robotniczych dzielnic Warszawy witają zawsze każdy nowy głośnik, jak pomagają samorzutnie w pracy, jak bardzo się niecierpliwią, kiedy praca musi ulec zwłoce ze względów technicznych.

Przodownicy pracy zapewniają nas, że akcja pełnej radiofonizacji Warszawy dokona się w ciągu najbliższych lat. **(w. b.)**

Jak zostają wykorzystane kredyty Rady Państwa

Na Targówku znaczna poprawa

Po alarmujących i niepokojących wieściach zaczęły od kilku dni napływać z Targówka uspakajające wiadomości. Dzięki zwiększeniu siły roboczych i udziału czynnika społecznego, na całej długości kanału odwadniającego zdjęto pierwszą warstwę ziemi. Głębokość wykopu waha się w tej chwili od jednego do czterech metrów z tym, że najgłębiej wybrano ziemię w końcu kanału, tzn. przy przyszłej stacji pomp.

Ze względu na to, że na całej długości kanału pojawiła się woda podskórna, prace zostały nieco zahamowane. Nawywającą wodę usuwa się przy pomocy pompy ręcznej. Woda zaskórna uniemożliwiła również pomoc czynnika społecznego. Dalsze prace muszą się odbywać w odpowiednim ubraniu (a przynajmniej obuwiu ochronnym) oraz wymagają pewnego przygotowania fachowego.

Dzięki pogodzie, przedsiębiorstwo prowadzące prace przy budowie kanału odwadniającego, mogło utrzymać początkowe tempo przy produkcji kręgów betonowych. Wyznaczony na początku termin ukończenia wyrobu kręgów będzie na pewno dotrzymany. Jeszcze w bieżącym tygodniu wykona się wszystkie kręgi.

Już dzisiaj zakłada się od strony stacji pomp pierwsze kręgi. Według zapowiedzi firmy, zakończenie budowy kanału nastąpi w połowie grudnia.

Reszta prac na Pradze—Północ, tj. budowa dróg i chodników, oświetlenie, instalacje wodociągowe i oczyszczanie ulic, są prawie że na ukończeniu. Wydział Dróg i Mostów oraz ZOM, przeprowadzają obecnie prace poza planem, wytypowane dodatkowo.

Remonty domów również ukończone będą w terminie. Przy ul. Targowej 84, prace zaawansowane są w 60 proc., przy Ząbkowskiej 15 — w 40 proc., przy ul. Stalowej — w 20 proc. Na Annopolu wszystkie baraki pokryte już są dachem. Obecnie przeprowadza się drobne remonty wewnątrz mieszkań. (m)

Miejskie biblioteki dziecięce

cieszą się powodzeniem

W Warszawie istnieje 11 bibliotek dziecięcych, z których korzystać mogą wszystkie dzieci w wieku szkolnym. Biblioteki dziecięce czynne są codziennie od 11 do 19 i w niedzielę od godz. 13 do 18.

W ramach akcji popularyzacji czytelnictwa wśród dzieci, zorganizowano w III kwartale br. 46 głośnych recytacji i 9 wystaw książki.

Ponadto sporządzono 23 plakaty propagandowe, 1 album i 4 katalogi.

Przy ul. Piusa 15 utworzono Muzeum Książki Dziecięcej, które posiada 2.119 skatalogowanych tomów.

Wewnętrzna komisja recenzyjna, która istnieje przy Muzeum, wybiera najbardziej wartościowe książki pisane w językach obcych i przeznacza je do tłumaczenia. Poza tym z inicjatywy komisji recenzyjnej wznawia się dawne i wyczerpane wydania książek dla dzieci i młodzieży.

Nie wolno zwlekać

z budową zakładu utylizacyjnego

Ostatnio w prasie ukazały się notatki o panującej w Warszawie epidemii włosienicy. Odpowiednie władze są już na tropie handlarzy, którzy puścili w obieg zatrute mięso. Przestępstwo zostanie ukarane, mięso zaś skonfiskowane.

Jest to nie pierwszy wypadek i ilości skonfiskowanego mięsa sięgają dość pokaźnych sum kilogramów. Co się z nim robi? Co się robi także z wszelkiego rodzaju odpadkami mięsnymi, padliną itp?

Ano, wywozi się to do Żerania i zakopuje w ziemi. Żerań dość nieszczęśliwie spełnia w tym wypadku rolę zakładu utylizacyjnego, bowiem nawet przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności i warunków sanitarnych zakopywanie także nie wyklucza niebezpieczeństwa rozprzestrzenienia się epidemii.

Jest i druga strona medalu. Skonfiskowane mięso i odpadki giną bezpowrotnie, nie przynosząc żadnej korzyści. A mogłyby przecież przynieść. Mogłyby zostać przetworzone na białkowe pasze, nawóz, tłuszcz techniczny (którego brak był jednym z powodów przerabiania nań słoniny), mączkę kostną i klej. Potrzebny jest jednak do tego zakład utylitarny, a takiego w Warszawie niestety nie ma. Wiele swego czasu mówiono o tym, że zakład powstanie przy Rzeźni Miejskiej, jednak płonne nadzieje rozwiał uchwalony już budżet na r. 1949, w którym na tę właśnie pozycję nie przyznano ani grosza.

Z kolei ma podobno zająć się tą sprawą „Bacutil". Zwlekać dalej w żadnym wypadku nie wolno i Warszawa musi wreszcie mieć własny zakład utylizacyjny. Od odpowiednich czynników zależy tylko, czy budowa ruszy z miejsca. (ar.)

Czyn przedkongresowy

robotniczej Warszawy

Na 30 budowach prowadzonych przez przedsiębiorstwa podległe oddziałowi głównemu SPB robotnicy na masówkach i zebraniach zobowiązali się uczcić Dzień Zjednoczenia Partii Robotniczych, przyspieszając termin wykonania swej budowy.

Wczorajsze zebranie aktywu społecznego i zawodowego SPB było podsumowaniem zobowiązań powziętych przez robotników zatrudnionych na poszczególnych obiektach.

Po zebraniu delegaci wszystkich zespołów robotniczych przyjęli rezolucję poniższej treści.

„Aktyw społeczny i zawodowy oddziału głównego SPB na zebraniu w dniu 8.11.1948 r. po przyjęciu do wiadomości postanowień zebrań robotniczych 30 budowli prowadzonych na terenie Warszawy przez SPB, deklaruje dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych przedterminowe wykonanie następujących prac:

Przedsiębiorstwo Nr 1

Remont 4 domów z kredytów Rady Państwa wykonać w terminie do 1 zamiast 15 grudnia oraz przyśpieszyć o 2 tygodnie termin oddania sali gimnastycznej szkole przy ul. Czerniakowskiej 133.

Przedsiębiorstwo Nr 2

Przyśpieszyć termin wykończenia trzech bloków na kolonii WSM — Mokotów o 40 dni, tj. do dnia 20 grudnia br.

Przedsiębiorstwo Nr 3

Przyśpieszyć o dwa tygodnie wyznaczone terminy wykończenia następujących obiektów: ul. Puławska 36, Bracka 20, Czackiego 5, Miodowa 20, Kredytowa 5, Kolejowa 5 i Nowy Świat 53.

Przedsiębiorstwo Nr 4

Przewidziane na 15 stycznia odgruzowanie gmachu „Cedergrena" zakończyć do dnia 7 grudnia oraz w tymże samym gmachu podstemplować w terminie do 5 grudnia wszystkie walące się stropy.

Wykonać w terminie do 1 grudnia zamiast do 1 stycznia transformator oraz kanał centralnego ogrzewania na osiedlu WSM — Mokotów.

Przedsiębiorstwo Nr 5

Wykonać w terminie o 2 tygodnie wcześniejszym baraki mieszkalne na Dolnym Ujazdowie, doprowadzenie do stanu surowego domu PAP i zabetonować fundamenty garażu „Społem".

Przedsiębiorstwo Nr 6

Wykonać w terminie do 8 grudnia kanał centralnego ogrzewania na osiedlu WSM — Koło oraz oddać do użytku 4 budynki na tym osiedlu i doprowadzić do stanu surowego trzy bloki osiedla Młynów.

Przedsiębiorstwo Nr 7 i 8

Wykonać w terminie do 20 grudnia, a więc o 40 dni wcześniej niż zaplanowano instalacje elektryczne, ogrzewnicze i sanitarne w trzech blokach kolonii WSM — Mokotów.

Przedsiębiorstwo Nr 9

Wykończyć w terminie do dnia 20 grudnia stację rozładunkową i magazyny CMB na polu mokotowskim, wykończenie której przewidziane było na 15 stycznia 1949 r.

Zebrani wyrażają głębokie przeświadczenie, że Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej przyśpieszy realizację powszechnego dobrobytu, sprawiedliwości i socjalizmu.

PRZODOWNICY Warszawy w „Perunie"

TOW. JÓZEF STĘPNIAK (członek PPR) pracuje na prasie. W „Perunie" pracuje już trzynasty rok. Osiąga normę 138 proc., to znaczy że w ciągu dnia jego prasa oddaje około 2.200 części tłoczonych, niezbędnych przy produkcji aparatów spawalniczych.

KOL. JERZY KALA (ZMP) trzeci rok pracuje na frezarce. Teraz robi wrzeciona do reduktorów. Według normy wydajność na godzinę — 112 sztuk. Kala wyrabia — 200.

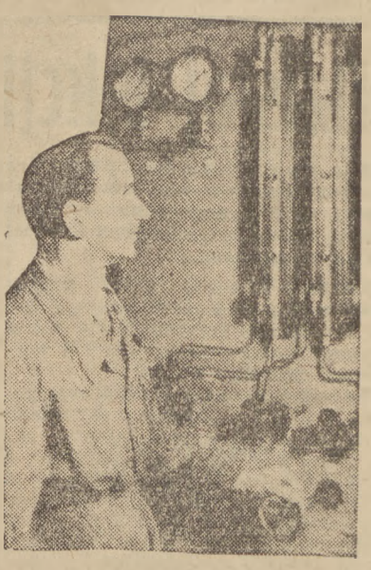

Ob. LATOCHA RUDOLF pracuje w „Perunie" od 1912 roku. Zaczął pracę jako ślusarz. Jego zdolności oceniono dopiero po wojnie i od roku 1946 jest kierownikiem produkcji „Peruna". Każda nowa instalacja zakładana jest pod jego nadzorem. Do pracy wprowadza nieustanne ulepszenia.

Z życia organizacji warsz. PPR

ZEBRANIE NAUCZYCIELI MOKOTOWA

W środę, dnia 10 listopada br. o godz. 16-tej odbędzie się zebranie członków Koła nauczycielskiego przy II Miejskiej Szkole Zawodowej w sali szkoły ul. Sandomierska 12.

Obecność obowiązkowa.

Dworzec podmiejski

stanie wkrótce w śródmieściu

Niedawno u wylotu tunelu linii średnicowej przy Alejach Jerozolimskich rozpoczęto budowę dworca dla pociągów podmiejskich. Dworzec ten będzie na razie prowizoryczny. Będzie posiadał dwa perony dla pociągów przychodzących i odchodzących oraz kasy i poczekalnie. Budowę peronów powierzono firmie Betonstal.

Niezależnie od prac związanych z budową dworca podmiejskiego, Betonstal prowadzi w dalszym ciągu poszerzanie wykopu pod przyszły dworzec Warszawa Śródmieście Dalekobieżna. Ziemia z poszerzanego wykopu wywożona jest na nasyp linii średnicowej. Dotychczas wywieziono ok. 45.000 m sześc. ziemi. Do wywiezienia pozostało jeszcze ok. 180.000 m sześc. Krawędź poszerzanego wykopu pod dworzec Warszawa Śródmieście Dalekobieżna będzie oddalona od ul. Chmielnej o 10 metrów.

Zasłużona kadra SP otrzymuje odznaki

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Naczelnej Rady Odbudowy Stolicy, generał Spychalski, wręczył wczoraj pamiątkowe odznaki Odbudowy Stolicy 31 oficerom i podoficerom Służby Polsce.

Złote odznaki otrzymali: d-ca zgrupowania warszawskiego S.P. ppłk. Dessau i dowódca I brygady kpt. Kuter. 9 oficerów otrzymało odznaki srebrne, pozostali zaś brązowe. (jm.).

TEATRY — KINA — RADIO

TEATRY

Teatr POLSKI (Karasia 2) o godz. 19 „Fantazy".

KLASYCZNY (Mokotowska 112) „Kobieta we mgle".

MAŁY (Marszałkowska 81) godz. 19. „Faryzeusze i grzesznik, czyli Dama z Winogronem".

POWSZECHNY (Zamojskiego 20) o godz. 19 „Podróż pana Perrichon".

COMOEDIA (Szwedzka 2) premiera „Szczęście Frania".

Teatr „PLACÓWKA" nieczynny. Wkrótce premiera sztuki „Wszyscy synowie" A. Millera.

NOWY (Puławska 38) „Dom otwarty".

WROBELEK WARSZAWSKI Zygmuntowska 8 codziennie rewia pt. „Konferencja O. N. Z." z udziałem duetu Zadejki i Izy Wolskiej, pocz. przedstawień o godz. 17.15 i 19.15.

Teatr ROZMAITOŚCI „Szelmostwa Scapina".

Teatr Dzieci Warszawy (YMCA). Przedstawienie z powodu choroby aktora odwołane.

CYRK (Pl. Starynkiewicza): Ostatnie dni. Pocz. o godz. 19.30, w sobotę i niedziele o godz. 16 i 19.30.

KINA

ATLANTIC (Chmielna 33) Zakazane piosenki (nowa wersja) pocz. seansów o godz. 12.15, 14.30, 16.45, 21.15, zw. zaw. 19.00.

PALLADIUM (Złota 7-9) „Dzieci ulicy". Początek seansów o godz. 13, 15, 19 i 21, zw. zaw. o g. 17.

POLONIA (Marszałkowska 112): „Zakazane piosenki". Początek seansów o godz. 12.30, 14.45, 19.15, 21.30 i Zw. Zaw. o 17-ej.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Młodzi lida" prod. czeskiej. Pocz. seans. o godz. 13, 15, 17 i 21; zw. zaw. 19.

SYRENA (Inżynierska 2) „Lenin w roku 1918". Początek seansów o godz. 12.30, 14.30, 16.30, 20.30; zw. zawod. o godz. 18.30.

TĘCZA (Żoliborz Sucha 4) „Piętnastoletni kapitan" (nowa wersja). Początek seansów godz. 15.30, 20.30; zw. zaw. 18.00.

AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112) Program Nr 46, pocz. seansu codziennie o godz. 11.

AKTUALNOŚCI Nr. 2 (w Syrenie, Inżynierska 2) nieczynne.

RADIO

WTOREK, 9.11. br.

Godz. 5.10 Sygnał czasu. 5.15 Streszczenie wiad. por. 5.20 Konc. por. dla świata z płyt. 7.00 Wiad. pracy, transm. z Czechosłowacji. 7.15 Przegląd prasy stołecznej. 8.10 Muz. por. z płyt. 8.30 „Uliczka Klasztorna", powieść. 9.30 Wszechnica radiowa. 12.04 Wiad. południ. 12.20 Konc. solistów, wyk.: Cecylia Izygrymówna — kontralt, Jan Bereżyński — fort. 12.45 Aud. dla wsi. 13.30 „Jesienne baśki i prawdy", aud. dla dzieci. 16.00 Dz. popołudn. 16.30 „Pieśni i tańce kaszubskie", aud. słowno - muz. dla młodzieży. 17.00 Muz. polska, wyk. Ork. P. R. pod dyr. Arnolda Rezlera, Irena Jesiakówna — sopran. 17.45 Aud. Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. 17.50 Sok, ale nie malinowy, pog. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 „Górniczy stan niech żyje nam". 18.50 „Deklaracja praw narodów w Rosji", pog. 19.30 Konc. krakowskiej Ork. P. R. pod dyr. J. Gerta. 19.40 Wszechnica radiowa. 20.00 Dz. wiecz. 21.00 Konc. symf. w wyk. Wielkiej Ork. Symf. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 22.00 Muzyka muz. 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muz. taneczna z płyt. 23.30 Hymn.

Co otrzymamy na kartki listopadowe

Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy podaje do wiadomości, że od dnia 11 do dnia 25 listopada br. wydawane będą w sklepach rozdzielczych tytułem zaopatrzenia kartkowego na m-c listopad br. następujące artykuły:

W SKLEPACH ROZDZIELCZYCH — SPOŻYWCZYCH

Margaryna z importu lub produkcji krajowej na kupon Nr 24 kart listopadowych w ilości: dla kat. I, IZG — 1 kg, dla kat. IR, IRZG — 0.5 kg, dla kat. IRD po 0.5 kg, oraz na kupon Nr 16 kart listopadowych „M" i na kupon Nr 14 kart listopadowych „C" po 0,25 kg margaryny.

Cena margaryny wynosi dla hurtu zł 44.65, dla detalu zł. 59.— za 1 kg.

Mleko w proszku pełnotłuste w zamian mięsa na kupon Nr 23 kart listopadowych w ilości: dla kat. I — 2 kg, dla kat. IR — 1 kg, dla kat. IIR — 0,5 kg.

Cena tego mleka: hurt zł 13,70, detal 15 zł za 1 kg.

Śledzie norweskie w zamian mięsa na kupon Nr 23 kart listopadowych w ilości: dla kat. I — 2 kg, dla kat. IR — 1 kg, dla kat. IIR — 0,5 kg.

Cena śledzi: hurt: zł. 13, detal zł 15 za 1 kg.

Mleko świeże wydawane będzie w/g obowiązujących norm, tj. po 7 litrów dla kat. „M" IRD3, IRD7. Szczegóły dotyczące rozdziału mleka znajdują się w urzędowych rozdzielnikach.

Mleko Przemysłowe, tj. w proszku pełnotłuste w zamian mleka świeżego na kupony Nr 26—39 kart listopadowych Zarządu Miejskiego kat. IRD12, oraz na kupony Nr 30—43 kart listopadowych m. K. kat. IRD12 po 0,7 kg.

DO SKLEPÓW ROZDZIELCZYCH — MIĘSNYCH

Konsumenci kat. IZG, IRZG, IRD7, IRD12 i „C" otrzymają **mięso świeże lub konserwy** z zakupu Centrali Mięsnej. O rozdziale w/w artykułów nastąpi w późniejszym terminie oddzielne zawiadomienie.

DO SKLEPÓW ROZDZIELCZYCH — MYDLARSKICH

Mydło do prania produkcji krajowej na kupon Nr 21 kart listopadowych w ilości: dla kat. IIZG — 0.2 kg, dla kat. IR, IRZG — 0.1 kg, dla kat. IRD3, 7 i 12 — 0,1 kg, oraz jako zaopatrzenia na m-c grudzień na kupon Nr 31 kart listopadowych tę samą normę.

Cena mydła do prania hurt zł. 13, detal zł 15 za 1 kg.

Do wymienionych cen artykułów należy doliczyć koszty transportu po zł. 1,50 od 1 kg.

„I wilk syty..."

Jeden z członków komisji, która z poświęceniem podjęła się uporządkowania nazw ulic, jest człowiekiem techniki i postępu 20 wieku. A tu jak na złość przywrócono ulicom ich dawne, historyczne nazwy.

Hołdując zasadzie, żeby „wilk był syty i owca cała", ówże członek komisji zaproponował obok nazw ulice także ponumerować. Jakoś jednak ta inowacja nie przypadła komisji do gustu, chce też ze względów orientacyjnych projekt nie jest pozbawiony pewnej słuszności.

Kronika Stolicy

PROKURATURA I ADWOKATURA W ZSRR

Prokurator Sądu Okr. Jacek Grębecki wygłosi dnia 12 listopada 1948 r. o godz. 19-tej odczyt na temat „Prokuratura i Adwokatura w Związku Radzieckim" (Klasowe pochodzenie, oblicze, ustrój, rola i zadania), w lokalu Zrzeszenia przy ul. Hożej Nr. 41 m. 12.

RADIO NA PRZEDMIEŚCIACH

Okres wzmożonych prac inwestycyjnych na przedmieściach Warszawy, Polskie Radio wykorzystuje do intensywnej akcji instalowania głośników radiowych, zarówno w domach na peryferiach miasta, jak we wsiach podwarszawskich.

Zgłoszenia na założenie głośników przyjmują radiowęzły Polskiego Radia: al. Jerozolimskie 5, ul. Targowa 63, Plac Wilsona 6, ul. Warneńczyka 58 na Okęciu i ul. Okrężna 23 na Sadybie.

Koszt instalacji wynosi zł 3.000 — a przy zgłoszeniach zbiorowych przewidywane są ulgi od 30 o 50 proc kosztorysu obowiązujące taryfy.

ODCZYT J. BOREJSZY

Zarząd Stołeczny TUR zawiadamia, że w dniu 10 listopada 1948 r. o godz. 17-tej w sali Min. Bezpieczeństwa Publicznego Al. Wyzwolenia 5 zostanie wygłoszony odczyt przez tow. J. Borejszę na temat: „Kongres Intelektualistów we Wrocławiu".

Słowo wstępne wygłosi tow. M. Karniol.

Wstęp wolny.

ROZPOCZYNAMY NAUKĘ JEŻDŻENIA TRAMWAJAMI

Od dnia 8 bm. do 15 bm. Miejskie Zakłady Komunikacyjne uczyć będą pasażerów wchodzenia i wychodzenia z tramwajów, autobusów i trolleybusów. W akcji tej, która ma na celu usprawnienie ruchu, będą współdziałały z pracownikami Miejskiej Służby Ruchu Milicja Obywatelska i ORMO. Specjalna uwaga zwrócona będzie na zlikwidowanie plagi czepiania się tramwajów, co powoduje często tragiczne wypadki.

Lampy elektryczne na Annopolu

Dzięki pewnym oszczędnościom, które otrzymano z akcji wykorzystywania kredytów Rady Państwa, powstała możliwość oświetlenia lampami elektrycznymi ulic Annopola.

Elektrownia Warszawska przygotowuje obecnie kosztorys potrzebnych robót, który będzie już gotowy w najbliższy piątek.

Na pochwałę elektrowni należy dodać, że zamierzone prace na Annopolu i wszystkie pozostałe roboty zlecone, elektrycy warszawscy zobowiązali się wykończyć do dnia Zjednoczenia Partii Robotniczych, t.zn. do 8 grudnia br. (ar).

Redakcja ul. Smolna 12. Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60; Red. nocna i zagran. 8-82-25; Sekret. Red. 8-82-29; Dział Miejski 8-82-27. Dział listów i interw. 8-51-04. Tel. centrali redakcji: 8-82-28, 8-62-05, 8-51-04, 8-57-62, 8-57-64. Kolp. 8-71-80, Administracja ul. Smolna 13, tel. 8-29-84. Dział ogłoszeń 8-50-23.

Zakłady Graficzne Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „PRASA", Warszawa, Smolna 10. B-63629

UWAGA! Kupcy detaliści!

Drożdże zawsze świeże, w nieograniczonej ilości — w cenie zł 405.— za 1 kg sprzedają **Składnice drożdży P.C.H.**

w Warszawie

ŚRÓDMIEŚCIE: ul. Wspólna Nr 44; ul. Piusa XI Nr 52
PRAGA: ul. Targowa Nr 47; ul. Ząbkowska Nr 16
ŻOLIBORZ: ul. Gen. Zajączka Nr 7

Wymienione punkty sprzedaży posiadają również: drożdże suszone „Łeba" — i ekstrakt drożdżowy „Bevit". 3326-K

CENTRALA TEKSTYLNA

Biuro Handlu Detalicznego Oddział w Warszawie

ZATRUDNI

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO
STARSZYCH KSIĘGOWYCH
KSIĘGOWYCH SAMODZIELNYCH
KSIĘGOWYCH - KONTYSTÓW

(księgowość przebitkowa, oparta na ramowym planie kont)

Zgłoszenia osobiste przyjmuje referat personalny oddziału B.H.D. w Warszawie, ul. Żurawia 33. 3363-K

W M.T.D ZAWSZE COŚ NOWEGO

TEATR „COMOEDIA" — Szwedzka 2

codziennie nowowystawiona komedia Wł. Perzyńskiego „SZCZĘŚCIE FRANIA" w reżyserii Zbigniewa Koczanowicza, dekoracje K. i J. Golusowie. W roli tytułowej Mieczysław Borowy. Resztę osady stanowią: Janusz Dziewoński, Stanisława Engelówna, Wanda Jarszewska, Stanisława Kawińska, Zbigniew Koczanowicz i Alicja Ursyn-Szantyrówna.

TEATR POWSZECHNY — Zamojskiego 20

codzienne „PODRÓŻ PANA PERRICHON" — Labicha, satyra z XIX wieku.

TEATR MAŁY — Marszałkowska 81

codziennie „FARYZEUSZE I GRZESZNIK czyli DAMA Z WINOGRONEM" J. Pomianowskiego i M. Wolin. Sztuka współczesna.

Dojazd do Teatru Powszechnego tramwajami 23 i 25 lub autobusami Z, M, D. Do Teatru „COMEDIA" należy przesiąść się w tramwaj nr 5 przy ul. Zamojskiego.

KINO STYLOWY KINO

(Godz. rozpoczęcia seansów 13, 15, 17, 21 — Zw. Zaw. godz. 19.00)

DZIŚ PREMIERA FILMU RADZIECKIEGO

„MŁODZI IDĄ"

Wielka parada sportowa 3375R W kolorach naturalnych

W związku z ogromnym zainteresowaniem **„NOWA WERSJA"** pierwszego powojennego filmu produkcji polskiej pt.

„ZAKAZANE PIOSENKI"

Zawiadamiamy P.T. Publiczność, że film ten od dziś wyświetlany będzie w 2-ch kinach

Kino Atlantic Godz. 12,15, 14,30, 16,45, 21.15 — Zw. Zaw. 19.00
Kino Polonia Godz. 12,30, 14,45, 19,15, 21,30 — Zw. Zaw. 17.00.

3376 K

Dziś premiera w kinie **PALLADIUM**

(Godz. rozpoczęcia seansów 13, 15, 19, 21 — Zw. Zaw. 17.00

Pierwszy w Polsce Film powojennej produkcji włoskiej

DZIECI ULICY
(SCIUSCIA)

wstrząsający swym realizmem obraz nędzy i demoralizacji dzisiejszych Włoch

3377 K

OGŁOSZENIA DROBNE

BRYLANTY — biżuteria — złoto — srebro — zegarki.— Kupno — sprzedaż. Nowy Świat 48, Nowak. 847

NACZELNA Dyrekcja Ligi Lotniczej zatrudni od zaraz: Dyrektora Administracyjno-Finansowego, oraz Inspektora Finansowego. Podania wraz z życiorysem należy składać w Wydz. Personalnym Ligi Lotniczej — Warszawa, Nowogrodzka 49, II p. w godzinach od 8 do 15. 865

MASZYNY biurowe — kasy rejestracyjne — remonty. Numeratory — kasy — kasetki — taśmy — filce — pokrowce. Jan Jaworski, Warszawa, Chmielna 26. 823

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Fatek Stanisław 873

RUTYNOWANA MASZYNISTKA
ZE ZNAJOMOŚCIĄ PISANIA TABLIC POTRZEBNA NATYCHMIAST
ZGŁOSZENIA
Centrala Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność"
W-wa, Nowy Świat 58
Wydział Personalny.

CENTRALNE Biuro Studiów i Konstrukcji, Warszawa, ul. Siedlecka 47, poszukuje natychmiast: instruktorów warsztatowych, kalkulatorów, konstruktorów przyrządów, narzędzi i sprawdzianów, księgowego samodzielnego. Do oferty dołączyć odpisy świadectw oraz dokładny życio... 872

JUBILER ST. SZULC
WARSZAWA
Gmach Hotelu Europejskiego
ZAKUP, SPRZEDAŻ, OCENA
2843-K

CENTRALA HANDLOWA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
poszukuje:
1 ekonomistę
2 referentów statystyki
1 inspektora organizacyjnego
1 referenta prasowego
maszynistki

Podania wraz z życiorysami kierować należy do Działu Personalnego — Warszawa, Al. Niepodległości 136b II piętro, pokój nr 262.
3373 K

Centrala Handlowa Przemysłu Motoryzacyjnego „MOTOZBYT" zatrudni natychmiast:

Inżynierów - mechaników samochodowych, techników samochodowych, techników budowlanych i maszynistki. Podania i życiorysy składać w Dziale Personalnym między godziną 10 — 14, ulica Mazowiecka 13.
3370 K

ZAKŁAD OSIEDLI ROBOTNICZYCH

zatrudni natychmiast w Centralnym Biurze Projektów i Studiów w Warszawie oraz w oddziałach Łodzi, Poznaniu, Kielcach, Gdańsku, Zabrzu i Gliwicach:

1) **Inżynierów architektów**
2) **„ lądowców**
3) **Techników z dużą praktyką**
4) **Samodzielnego księgowego bilansistę z dużą praktyką**
5) **Kierownika działu ekonomiczno-statystycznego.**

Życiorys należy składać do Wydziału Personalnego Zarządu Głównego w Warszawie, ulica Mokotowska 56, II piętro, pokój 215.
3368 K

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Państwowego Liceum i Gimnazjum Przemysłu Drzewnego w Hajnówce ogłasza przetarg nieograniczony na urządzenie warsztatów szkolnych w granicach kosztorysu około 200.000 zł.

Przetarg odbędzie się dnia 15. XI. 1943 r., o godz. 9 w kancelarii szkoły. Plany i kosztorysy można otrzymać w kancelarii szkoły.
3369 K

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE MINISTERSTWA BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
Warszawa, Marszałkowska 26
ogłasza
przetarg nieograniczony

na wykonanie dźwigu osobowego w budynku przy ul. Piusa 56. Podkładki przetargowe można obejrzeć w pokoju Nr 26. Oferty w zalakowanych kopertach bez znaku firmowego należy składać w Przedsiębiorstwie do dnia 15 listopada br. godz. 12. Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 15-tej. Zastrzega się dowolny wybór oferenta, lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 3359-K

Ogłoszenie przetargu publicznego

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie Wydział Zasobów ogłasza przetarg nieograniczony na przewóz węgla deputatowego z kolejowych składów opału do mieszkań pracowników kolejowych. Przetarg obejmuje następujące miejscowości:

Lublin, Kielce, Radom i Skarżysko.

W związku z powyższym zaprasza się zainteresowane przedsiębiorstwa i osoby do składania ofert w Dyrekcji ul. Wyszyńskiego 14 do dnia 24. XI. 1943 r. godz. 10-ta, gdzie w tymże dniu o godz. 11-ej nastąpi protokólarne otwarcie ofert.

Warunki składania ofert i wszelkie informacje otrzymać można w Wydziale Zasobów D.O.K.P. Lublin ul. Bernardyńska 13 w godzinach urzędowych. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, podziału pracy pomiędzy kilku oferentów i unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Przyjęcie oferty będzie podstawą do zawarcia konkretnej umowy o pracę.

Naczelnik Służby Zasobów.
3229K

MIEJSKI TEATR ROZMAITOŚCI

Marszałkowska 8
Dyrekcja: Dobiesław DAMIĘCKI

Dziś dwa przedstawienia o godz. 15,30 i 19.0)

„Szelmostwa Scapina"
Komedia w trzech aktach MOLIERA

Udział biorą:

H. Kalinowska, A. Rakowiecka, H. Sulima - Jaszczołt, T. Fijewski, J. Nalberczak, J. Paluszkiewicz, J. Pietraszkiewicz, J. Rakowiecki, T. Surowa, M. Wołyńczyk.

W PRÓBACH „ZEMSTA" — AL. FREDRY

CZYTAJCIE
PRASĘ PPR

Zarząd Główny Zw. Inw. Woj. R. P.
zatrudni natychmiast
Inspektorów Finansowych do Wydziału Kontroli
Warunki do omówienia
ul. Kopernika Nr 13 pokój Nr 14
3173K

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Główny Instytut Elektrotechniki ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie suwnicy do Hali Wysokich Napięć.

Główne dane suwnicy:
Obciążenie haka: 3.000 kg.
Wysokość podnoszenia 16 m.
Szybkość podnoszenia ca 7 m-min.
Szybkość wózka ca 30 m.min.
Szybkość suwnicy ca 50 m.min.
Rozstaw toru suwnicy 14,4.
Napęd elektryczny 3 x 380 V.
Sterowanie zdalne.

W posiadaniu Instytutu znajduje się kompletne obliczenie statyczne suwnicy. Po bliższe dane i szczegóły wykonania suwnicy, oferenci mogą się zgłaszać do Głównego Instytutu Elektrotechniki — Warszawa, Koszykowa 75, pokój 402, Wydział Inwestycyjny w godz. od 8 — 15. Oferty przetargowe w zalakowanych kopertach składać należy do dnia 1. XII. Otwarcie ofert odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12. Główny Instytut Elektrotechniki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, względnie częściowe lub całkowite unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i prawa do odszkodowania. 3372 K

AKADEMIA STOMATOLOGICZNA W WARSZAWIE
ul. Narbutta 33, III piętro
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na dostawę

1) 5 foteli dentystycznych dwuteleskopowych
2) 5 foteli dentystycznych jednoteleskopowych
3) 5 dentystycznych wiertarek elektrycznych stojących
4) 1 diatermia krótkofalowa
5) 1 piec do wypalania koron porcelanowych
6) 2 grzejniki elektryczne do umywalni
7) 1 lampa do nagrzewania „Pantahelion"
8) 1 aparat filmowy do zdjęć
9) 1 aparat filmowy do projekcji
10) 1 aparat do powiększeń
11) 1 aparat do zdjęć mikroskopowych
12) 50 statywów fantomowych z artykulatorami
13) 6 rękawów wiertarkowych
14) 40 dołów do wiertarek nożnych
15) 1 tokarka pociągowa 1 mtr w kłach z napędem
16) 150 sztuk płaszczy białych lekarskich
17) 12 sztuk płaszczy czarnych biurowych
18) 150 ręczników
19) 150 ścierek
20) 1 uchwyt samocentrujący
21) 1 komplet noży do tokarki
22) 1 arytmometr
23) 1 maszyna do pisania 18-ka z długim wałkiem

Oferty z napisem: „SPRZĘT DENTYSTYCZNY" składać należy w Sekretariacie wyżej wymienionej Akademii.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 listopada 1948 r., o godz. 12.

Akademia Stomatologiczna zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodów

Już wkrótce wyjdzie z druku
KALENDARZ ROLNICZY ZWIĄZKU SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ
na rok 1949

w Kalendarzu znajdziecie:
Odpowiedzi na aktualne zagadnienia polityczne
Najważniejsze informacje z życia wsi
Porady gospodarcze i spółdzielcze
Wyczerpujące naświetlenie spraw społecznych
Wskazówki i informacje organizacyjne
Kształcące wiadomości oświatowe
Cenne wyjątki z literatury
Pełny obraz rozwoju Polski Współczesnej

Cena 1 egzemplarza w przedpłacie 100 zł.

Cena 1 egzemplarza po wyjściu z druku — 160 zł.

Zamówienia wysyłać do **Centrali Księgarni Rolniczej „Samopomoc Chłopska"**, Warszawa, Al. Jerozolimskie 61, wpłacając równocześnie należność na konto PKO I-6040.
3323-K

Samochody sprzedamy

2 „Dodge" 3-tonowe na chodzie
1 „Phenomen" 1-tonowy na chodzie
1 „DKW" osobowy na chodzie
4 przyczepy „Willys"
1 przyczepa 5-tonowa „Zorzi"
1 motocykl „Harley"

Do obejrzenia w garażach RSW „Prasa" w miejscu, ul. Skierniewicka Nr 19 w godzinach 10 — 16.
3313-B

Ogłoszenie o sprzedaży samochodów

Miejskie Zakłady Komunikacyjne podają do wiadomości, że w dniu 18 listopada 48 r. o godz. 11-tej w Centralnych Warsztatach Samochodowych w Warszawie przy ul. Włościańskiej 52 (dojazd tramwajami nr 15 i 27) odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji 19 niżej wymienionych samochodów, których część jest na chodzie:

1) 4 osobowe D.K.W. cena jednostkowa od 30.000 do 75.000 zł.; 2) 1 osobowy Mercedes cena 30.000 zł.; 3) 1 osobowy Opel Kadet cena 40.000 zł.; 4) 1 osobowy Adler cena 150.000 zł.; 5) 1 osobowy P4 cena 40.000 zł.; 6) 2 osobowe Hansa cena 60.000 i 70.000 zł.; 7) 2 osobowe Hanomag Diesel cena 80.000 i 100.000 zł.; 8) 1 osobowy Hanomag cena 90.000 zł.; 9) 1 ciężarowy ¾ ton Steyer cena 75.000 zł; 10) 2 ciężarowe 3 i 5 ton Renault cena 220.000 i 200.000 zł.; 11) 1 ciężarowy 2 ton Polski Fiat cena 100.000 zł.; 12) 1 ciężarowy 3 ton Hanomag cena 100.000 zł.; 13) 1 ciężarowy 5 ton Man Diesel cena 200.000 złotych.

Do ceny kupna dolicza się 1% tytułem podatku od nabycia praw majątkowych.

Udział w licytacji mogą brać tylko osoby, które wpłacą na ręce prowadzącego licytację 10% ceny wywoławczej danego pojazdu mechanicznego — tytułem wadium.

Nabywca obowiązany jest natychmiast po zawarciu transakcji kupna uiścić całkowitą sumę nabycia samochodu oraz niezwłocznie zabrać samochód z terenu M.Z.K.

Samochody obejrzeć można w dniu i w miejscu sprzedaży od godz. 7-ej do godz. 11-tej.

Szczegółowe informacje udzielane będą na miejscu sprzedaży. 3358-K

Przetarg

Zakład Osiedli Robotniczych Zarząd Główny w Warszawie, ul. Mokotowska Nr 56, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki „Wanderer" — typ W45, 6-cio cylindrowy, kabriolet sportowy 2 osobowy, po kapitalnym remoncie silnika.

Samochód oglądać można w garażach Ministerstwa Odbudowy w Warszawie, Al. Jerozolimskie Nr 67.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków, z napisem „Oferta na zakup samochodu osobowego" w Wydziale Gospodarczym Zakładu Osiedli Robotniczych Warszawa, ul. Mokotowska 56, do dnia 17.XI.1943 r. do godz. 11-ej, w którym to czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium do Kasy Z. O. R. w wysokości 3% oferowanej sumy.

Zakład Osiedli Robotniczych zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i odszkodowania, swobodnego wyboru oferenta, jak również przeprowadzenia dodatkowego przetargu ustnego.
3319-K

KONKURS

Szczeciński Urząd Morski

ogłasza konkurs na zaprojektowanie

„Planu rozbudowy dzielnicy przeładunków drobnicy portu Szczecin".

Udział w konkursie jest dostępny zasadniczo dla każdego obeznanego gruntownie z elementami i eksploatacją portu.

Prace konkursowe winny być złożone najpóźniej do dnia 1 lutego 1949 r. w Wydziale Studiów i Projektów Dyr. Techn SUM — ul. Wały Chrobrego 1 p. II.

Projekt, opis techniczny i załączniki opatrzone godłem mają być opakowane i zalakowane; na opakowaniu znak godła i napis: „Konkurs SUM".

Osobno dołączona, zalakowana koperta z takimże godłem zawierać winna nazwisko i adres projektanta.

Projekt może być opracowany i dostarczony w kilku wariantach. Plany terenu portu w skali 1:5000 i 1:10.000 w dowolnej ilości egzemplarzy, jak również warunki techniczne konkursu są do nabycia w kreślarni Dyr. Techn. SUM za zwrotem kosztów (ok. 500 zł).

Projekty mogą być wykonane w dowolnej technice graficznej. Projekty nie oparte na ustalonych planach i nie odpowiadające warunkom konkursu nie będą rozpatrywane.

Prace konkursowe zostaną po terminie j. w. rozpatrzone, przyjęte i nagrodzone przez Komisję konkursową a wyniki podane do wiadomości.

Ustalone zostały następujące nagrody:

pierwsza w wysokości 350.000 zł
druga w wysokości 250.000 zł
trzecia w wysokości 150.000 zł
oraz przewidziano zakupy projektów po 50.000 zł.

Nagrodzone projekty pozostają własnością SUM. Nieprzyjęte projekty zostaną zwrócone projektantom.

Ewentualne zapytania o charakterze zasadniczym kierowane być winny na piśmie do Dyr. Techn. SUM pocztą lub w jakikolwiek inny sposób do dnia 1. XII. br., przy czym odpowiedzi na nie zostaną ogłoszone publicznie w „Głosie Szczecińskim" w dn. 15. XII. 1948 r.

1359-SK **Dyrektor Techniczny SUM (Inż. J. Sobiepan)**

WARSZAWA
W GRAFICE
Leopolda Mendez

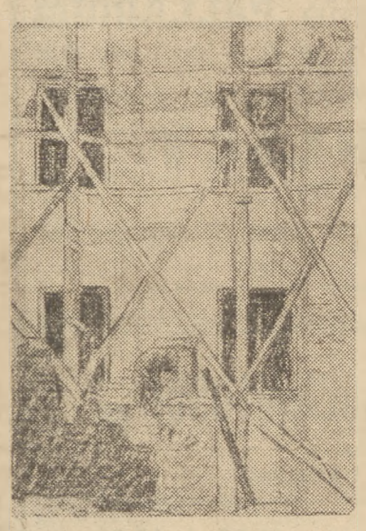

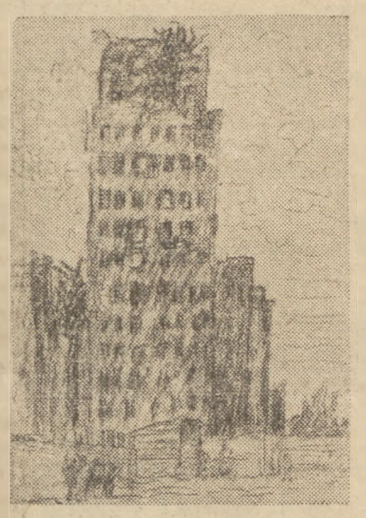

Calcal wzmacnia układ kostny dostarcza nadzwyczajnych sił dzieciom i dorosłym

Produkcji Państw. Fabr. Zj. Zakł. Przem. Farm. Żądać w aptekach i drogeriach

ANNA LUIZA STRONG

MAO-TSE-TUNG

WÓDZ CHIN LUDOWYCH

Mao - Tse - Tung, przewodniczący Chińskiej Partii Komunistycznej, jest jednym z najwybitniejszych mężów stanu i myślicieli Azji. Przez dwadzieścia lat żył on odcięty od świata frontami wojny domowej i wojny z obcym imperializmem. Pod jego kierownictwem Chińska Partia Komunistyczna osiągnęła liczbę 3 milionów członków, stając się po WKP(b) drugą co do wielkości partią komunistyczną świata. **Sto osiemdziesiąt milionów ludzi w Chinach północnych i w Mandżurii posiada rządy ludowe, utworzone przez Mao-Tse-Tunga.**

Po raz pierwszy spotkałam wodza Chin ludowych w Jenanie — mieście, leżącym w najbardziej na północ wysuniętej części Chin, sąsiadującej z Pustynią Mongolską. Wskutek braku drzewa, chłopi chińscy w ciągu tysięcy lat wyrąbywali tu swe mieszkania w skałach. Mieszkanie Mao-Tse-Tunga składało się z czterech, wykutych w skale, izb, wychodzących na taras ocieniony jabłoniami. Było proste, ale niepozbawione smaku. **Wzdłuż okalającego wąwozu znajdowały się podobne jaskinie, zamieszkałe przez pracowników Komitetu Centralnego Partii.**

W sąsiednich wąwozach znalazły pomieszczenie: główna kwatera wojskowa, uniwersytet i różne instytucje wielotysięcznego, niemal w całości wykutego w skale miasta. Po wielkich sukcesach Armii Ludowej i terytorialnym rozroście nowych Chin — Mao-Tse-Tung przeniósł swą kwaterę bliżej centrum Chin północnych. Jej dokładne położenie jest tajemnicą wojskową.

POD SZTANDAREM MARKSIZMU - LENINIZMU

Przebywając przez lata w jaskiniach swego odległego Jenanu, Mao-Tse-Tung wypracował tezy o „Nowej Demokracji", opublikowane w r. 1940. **Analiza rewolucji chińskiej, przeprowadzona przez Mao - Tse - Tunga, świetnego znawcę problemów krajów kolonialnych i półkolonialnych Azji, jest pilnie studiowana przez marksistów Azji południowo - wschodniej.**

„Największą zasługą Mao jest zastosowanie zasad marksizmu - leninizmu do problemów chińskich — powiedział LIU-HSIAO-CHI, uznany przez Chińczyków za najzdolniejszego po swym nauczycielu — marksistę. Spopularyzował on marksizm, czyniąc zeń skuteczny oręż w rękach przywódców ludowych Chin."

Rozmowa nasza toczyła się gładko. Mao wypytywał mnie szczegółowo o Amerykę i miałam okazję stwierdzić, że był lepiej ode mnie zorientowany w wydarzeniach z drugiej półkuli, że czytał wiele amerykańskich książek i broszur. Byłam tym zaskoczona, ponieważ w tej części Chin przez 20 lat nie było nawet pocztowego połączenia ze światem. Okazało się, że Mao **obmyślił sposób zaopatrywania się w najnowsze wiadomości równie starannie, jak obmyśla plany strategii wojennej. Na jego polecenia specjalna ekipa pracowników dokonuje nasłuchu dzienników radiowych najważniejszych stacji nadawczych świata i sporządza z nich biuletyny do użytku Komitetu Centralnego.**

SYN LUDU

Mao urodził się w roku 1893, w wiosce Hunan, leżącej w centralnej prowincji Chin południowych. Ojciec jego był ubogim chłopem, gospodarującym na jednym hektarze — mimo to umożliwił kształcenie się swemu utalentowanemu synowi. **Mao stał się znawcą klasyków chińskich, a następnie opanował biegle wiedzę o Zachodzie.** W latach 1919—1920 był jednym z **przywódców słynnego strajku studentów w Pcipingu. W tym też czasie stał się marksistą i w roku 1921 był jednym z założycieli Chińskiej Partii Komunistycznej.** Mao jest nie tylko wybitnym przywódcą mas ludowych, lecz posiada wszechstronne wykształcenie i umysł o szerokiej skali zainteresowań. W domu jego często zastać można nie tylko studentów ,przychodzących na dyskusje, ale i ubogich chłopów, z którymi długo rozmawia i którym chętnie udziela noclegu.

Nigdy jeszcze nie spotkałam człowieka, którego język byłby tak pełen metafor, a jednocześnie tak precyzyjny. W swym słynnym ataku na dogmatyzm, Mao porównał marksizm do strzały, wypuszczonej z łuku w kierunku tarczy, którą jest rewolucja chińska.

„Niektórzy towarzysze wypuszczają strzały bez celu i wyrządzają tym rewolucji ogromne zło. Inni ludzie biorą strzały i podziwiają je, lecz nie strzelają. To są amatorzy ciekawostek, nie mający właściwie nic wspólnego z rewolucją."

Mówiąc o broni amerykańskiej, zdobytej na Czang-Kai-Szeku, Mao nazwał ją transfuzją krwi z USA poprzez dywizje Czang-Kai-Szeka do żył Armii Ludowej. **O imperializmie amerykańskim wyraził się, że nawet penicylina nie zdoła mu pomóc.**

PAPIEROWA "SIŁA REAKCJI"

Jedna ze słynnych metafor Mao mówi o „papierowych tygrysach", tj. zabawkach z masy papierowej, którymi dzieci chińskie straszą się nawzajem w czasie zabaw.

„Reakcyjni władcy — mówi Mao — są papierowymi tygrysami. Wyglądają na pozór groźnie, lecz rozpuszczają się pod wpływem deszczu. Przed rewolucją rosyjską car rosyjski zdawał się być strasznie silny. Ale deszcz rewolucji zmył go z powierzchni wydarzeń. Hitler również został zmieciony burzą historii. Podobny los spotkał militarystów japońskich. Wszyscy oni byli papierowymi tygrysami. Takim samym papierowym tygrysem jest w gruncie rzeczy imperializm amerykański. To nie reakcjoniści w Wall Street, lecz naród amerykański posiada prawdziwą siłę i decydującą władzę.

„Komunizm — dodał po chwili Mao — jest potęgą, ponieważ budzi sumienie ludów. My, komuniści chińscy, mieliśmy jedynie proso i karabiny. LECZ W OSTATECZNYM ROZRACHUNKU NASZE PROSO I KARABINY OKAZUJĄ SIĘ SILNIEJSZE OD AMERYKAŃSKICH ARMAT I SAMOLOTÓW CZANG KAI-SZEKA."

*

Pani Mao już dawno ułożyła do snu swą najmłodszą córeczkę, a my rozmawialiśmy jeszcze, popijając świeżą herbatę. Pożegnałam gospodarzy późną nocą. Odprowadzili mnie na dół, oświecając latarnią naftową wybolstą ścieżkę. Nad poszarpanymi wzgórzami Jenanu jasno płonęły gwiazdy.

(Copyright by "Głos Ludu")

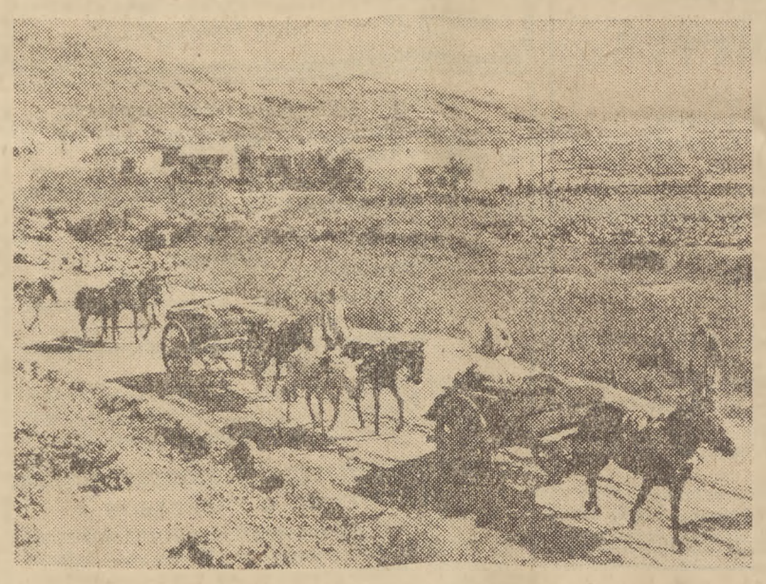

Jednostka Armii Ludowej Chin

GŁOS SPORTOWY

Sport węgierski — sportem mas

W związku ze zbliżającym się Tygodniem Przyjaźni Polsko-Węgierskiej oraz mającymi odbyć się z tej okazji imprezami sportowymi, podajemy wiadomości ogólne o sporcie węgierskim.

Sport na Węgrzech zorganizowany jest podobnie jak w Polsce: istnieją kluby, zrzeszone w związkach państwowych, które z kolei podlegają naczelnej magistraturze: Państwowemu Urzędowi do Spraw Sportu. Zwierzchnikiem tego Urzędu jest podsekretarz stanu do spraw sportu p. Hegyi Gyula. (P. Hegyi Gyula bawił ostatnio w Rumunii, gdzie nawiązał ściślejszą współpracę między sportem węgierskim i rumuńskim, a obecnie zaproszony został do Polski przez Główny Urząd Kultury Fizycznej).

Głównym ośrodkiem sportowym jest Budapeszt. W przeciwieństwie bowiem do innych krajów, na Węgrzech nie ma „asów" na prowincji. Wszyscy obiecujący zawodnicy zostają sprowadzeni do stolicy państwa, gdzie mają zapewnioną odpowiednią opiekę i możliwość trenowania w najbardziej korzystnych warunkach. Zgromadzenie najlepszych zawodników w jednym ośrodku, pozwala im — w dążeniu do perfekcji — na korzystanie z doświadczeń bardziej zaawansowanych kolegów, co w efekcie przynosi podwyższenie i wyrównanie poziomu całej czołówki przez wzajemną rywalizację.

System ten daje doskonałe wyniki, czego dowodem jest poziom węgierskiej szermierki, piłki nożnej, czy pływania, które stanowią wzór nie tylko dla wielu krajów europejskich, ale i świata. Jedyną słabą dziedziną jest narciarstwo. **Przyczyną jest brak odpowiednich warunków do uprawiania tego sportu, wynikających z niekorzystnego pod tym względem położenia geograficznego Węgier.**

Przed wojną zwracano na Węgrzech uwagę przede wszystkim na wyniki indywidualne, obecnie duży nacisk kładzie się na **spopularyzowanie sportu wśród mas. W tym celu przeprowadza się na prowincji zawody propagandowe z udziałem kadry reprezentacyjnej.** Szczególną uwagę poświęcono młodzieży, która zapoznaje się ze sportem już od najmłodszych lat. **W szkołach np. przeznacza się na ćwiczenia cielesne godzinę dziennie.** Dla zaawansowanych istnieją specjalne szkoły fachowe, jak Akademia Wychowania Fizycznego, w której nauka trwa 4 — 5 lat oraz Instytut W. F.

Sami zawodnicy otoczeni są troskliwą opieką ze strony państwa. Ci z nich, którzy uzyskali wyznaczone minima, zdobywają tytuł przodownika sportu. Wybitne osiągnięcia w dziedzinie sportu są premiowane i nagradzane odznaczeniami państwowymi.

Czołowi sportowcy zajmują często odpowiedzialne stanowiska, np. mistrz olimpijski w szabli — Gerevich jest dyrektorem Banku Narodowego, a Ilona Elek — olimpijska mistrzyni we florecie — dyr. Ibusz'u (węgierski Orbis).

Pierwsze rozgrywki Ligi Koszykowej

Pierwsze rozgrywki Ligi Koszykowej, rozegrane w niedzielę, upłynęły, za wyjątkiem spotkania warszawskiego, pod znakiem spotkań rywali lokalnych.

Niespodzianką była dobra postawa koszykarzy „Warty" poznańskiej, którzy ulegli 31:33 (14:12) faworytowi na mistrza Polski — miejscowemu ZZK dopiero po dogrywce.

W pierwszej połowie spotkania „Warta" zdobywa prowadzenie i nie oddaje go aż do przerwy. Jest 14:12 dla „Warty".

Po przerwie ZZK, dzięki doskonałej grze Grzechowiaka, w normalnym czasie uzyskuje wynik remisowy — 29:29.

W dogrywce kolejarze poznańscy zdołali rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść.

Nie mniejszą niespodzianką było zwycięstwo AZS-u krakowskiego w spotkaniu z „Wisłą", która wystąpiła w swoim pełnym składzie z dr. Stöcklem na czele.

Akademicy, grając lepiej zespołowo zwyciężyli zasłużenie w stosunku 29:25 (15:13).

Łódzkie derby koszykowe przyniosły zwycięstwo zeszłorocznemu mistrzowi Polski — YMCA (Łódź) nad miejscowym TUR-em w stosunku 50:32 (28:17).

YMCA przez cały czas meczu miała zdecydowaną przewagę i wygrała bez wysiłku.

W Warszawie miejscowy AZS spotkał się z beniaminkiem Ligi — „Zgodą" ze Świętochłowic 29:22 (14:6).

Mecz stał na słabym poziomie. Akademicy warszawscy wystąpili w odmłodzonym składzie, a do zwycięstwa przyczynili się w głównej mierze starzy rutyniarze Bartosiewicz i Popiołek.

Pierwsze spotkania Ligi Koszykowej rozegrano według nowych przepisów, w których zasadniczą zmianą stanowi wyeliminowanie przewagi wzrostu. Pole karne pod koszem zostało poszerzone, i nie wolno zawodnikowi obcej drużyny przebywać na nim dłużej, jak 3 sekundy. Nowy regulamin wymaga więc bardziej kombinacyjnej gry pod koszem.

—o—

Z KRAJU i ZE ŚWIATA

Pierwszy krok bokserski w Warszawie odbędzie się w dniach 4, 5, 11 i 12 grudnia br. Zawodnicy muszą przedstawić świadectwo z badania lekarskiego, przeprowadzonego w Centrum Medycyny Sportowej. Zgłoszenia przyjmowane są do 2 grudnia br., w sekretariacie WOZB.

—o—

Konferencja sędziów bokserskich, która rozpatrzy ostatnie wypadki na ringach i niedociągnięcia sędziów związkowych, odbędzie się d. 5 bm., w lokalu WOZB.

—o—

Spotkanie piłkarskie „Rymer" — „Ruch", które odbyło się w Rybniku, 31 października br., będzie miało dalszy swój epilog przy „zielonym stoliku". „Ruch" złożył protest do WG i D PZPN w związku z nieuznaniem przez sędziego Cerbe, bramki, zdobytej przez chorzowski klub.

—o—

Mecz zapaśniczy Warszawa — Sofia, rozegrany zostanie w Sofii 14 bm. Reprezentacja Warszawy wyjeżdża w składzie następującym: Rokita, Toboła, Kanch. Świętosławski, Gołaś, Radoń, Bajorek, Szajewski. Rezerwowy — Gryt.

Tia Evenowy

BURZA

Tłum. St. Strumph-Wojtkiewicz

— Być może, że na wiosnę znów przyjadę...

— Będę czekała. A jeżeli zobaczysz, że ci jest zbyt smutno, napisz jedno słówko, przyjadę. Obiecaj, że napiszesz...

— Rzecz jasna, że napiszę. Ja i teraz wiem, że będzie ciężko.

— No, to dlaczego?...

— Nie wiem... Mado, nie mogę inaczej... Uwierz mi, jestem starszy, lepiej znam życie... Może nie umiem wyrazić, ale to jest tak... Obecnie to nie jest możliwe... Wiosną przyjadę napewno... I będą kwitnące kasztany i nagle zobaczę — idzie Mado w zielonej sukni, dlaczegoś wydaje mi się, że właśnie w zielonej... Jestem przekonany, że spotkamy się wkrótce.

Pokręciła głową.

— Po co bawić się w chowanego?... Sergiuszu, chcę ci powiedzieć coś bardzo ważnego. To prawda, że jesteś starszy i mądrzejszy, jestem gotowa słuchać cię, wszystko wiesz. Przecież ja żyłam jak w cieplarni a ty pracowałeś, walczyłeś. Ale jedno wiem lepiej. Nie spieraj się, jestem przecież kobietą... I to jedno wiem lepiej, niż ty. Być może — nie zobaczymy się nigdy. Będziesz miał własne życie. Nie myśl, że jestem zazdrosna, mówię o tym po prostu, jak to, że będziesz oddychać, chodzić, rozmawiać. Inna kobieta... I ta inna będzie żyć obok ciebie, znać twoje sprawy, cieszyć się wraz z tobą, martwić. Ale jednakże pamiętaj o tym, że istnieje Mado. Kto wie, być może nikt nie będzie ci bliższy niż ja? A wtedy odczujesz to nawet za rok i za dziesięć lat. Nie czyń sobie wyrzutów, że mnie porzuciłeś, ale pamiętaj o wszystkim i będzie ci lżej.. Nie daję ci żadnych przysiąg. Skąd wiem, co się stanie ze mną jutro? Być może, że również i ja będę miała inne życie... Ale posłuchaj, Sergiuszu, jeżeli zacznę wariować z tęsknoty, kryć się przed samą sobą, gryźć po nocach poduszkę, to wtedy powiem sobie: Sergiusz istnieje! Zrozumiałeś mnie? Tyle serca włożyliśmy w to!... I jeśli jest w życiu coś, co nie umiera...

Nie dokończyła, czując, że siły ją opuszczają; zapytała, kiedy odchodzi pociąg.

Na dworcu wiało hałasami i niepokojem spod wysokich okopconych stropów, od gwizdu, wózków z wolizkami, obcej krzątaniny, pożegnań, kanapek, chusteczek, okrzyków.

— Dużo ludzi w przedziale?

— Dużo.

— To jak będziesz spać?

— To nic...

— Sergiusz, pamiętasz: „do serca przyciśnie"... Musisz już wsiadać... Chodź, muszę cię uściskać!...

— Mado!

I oto już pomknęły światła dworcowe, fabryczne, podmiejskie. A on przy oknie wciąż pawtarzał: „Mado"! Później nastała noc, jakiej w mieście się nie widzi, zabiła dym wonią mokrych pól, ogłuszyła podróżnego ciemnością. Sergiusz usiłował zdrzemnąć się, ale nie mógł, dobierać do rytmu kół wyrazy, czułe słowa, urywki zdań. „Do serca przyciśnie, do czorta ciśnie"... A koła nie milkły. Nad ranem zasnął, żeby po godzinie zbudzić się w przestrachu: co się stało?... I od razu przypomniał sobie: nie ma już Mado!

Wiedział ,że nie należy liczyć na uleczające właściwości czasu — trzeba z tą raną żyć; rozmawiał; z przejęciem rozwijał gazetę — co tam z rokowaniami w Moskwie? Patrzył na schludne, nudne krajobrazy Niemiec. Potem rozciągnęły się ściskające serce równiny Polski, zapowiedź Rosji. Wkrótce już chaty drewniane, lasy, rumianki i dzwoneczki, jasnowłose dziewczynki!... Na stacji w Niegorełoje omal nie uściskał krasnoarmiejca o zadartym nosie. Żołnierz ten powiedział po przeczytaniu „Prawdy": „Jednolitości brakuje tym Francuzom"...

Oto jest już w Moskwie, upały letnie, pachnie asfaltem, ludzie w letnich marynarkach — każdy z teczką pod pachą — chłopaczek usmarowany wiśniowym sokiem, lwy przy domu, tym co obok Puszkina... Sergiusz nie skłamał, mówiąc matce: „Nie masz pojęcia, jaki jestem szczęśliwy z powrotu"... Nie dopowiedział tylko, że serce — rzecz wielka, że w sercu jego już niedługo, a kto wie, czy nie na zawsze, zamieszkał cień odtrąconej miłości.

Chociaż Sergiusz mówił do Anny Roht, że nie lubi włóczyć się po sklepach, to nie mógł przecież powrócić do Paryża bez prezentu dla Olgi. Siostrę swoją wciąż uważał za dziewczynkę. Gdy Nina Georgiewna śmiała się: cóż ty z nią rozmawiasz jak z malutką, jest już mądrzejsza ode mnie — Sergiusz zadzierał głowę do góry, ze zdziwieniem oglądał siostrę i odpowiadał: „Istotnie, urosła. Ale mimo to jest malutka..."

Olga przeszła nieznacznie od młodzieńczości do tej trzeźwości zamysłów i uczuć, która zazwyczaj przychodzi dopiero wraz z siwizną. Zbudowana była dobrze, wzrost miała wysoki, a rysy twarzy regularne; na starych papierośnicach lub skrzyneczkach do herbaty malowano dawniej takie właśnie młode córy bojarskie. Jednego tylko brakowało jej do uroku, mianowicie wewnętrznego ognia; oczy jej były wielkie, jasne i nieruchome. Prawdopodobnie z tego powodu wydawała się wielu znajomym niemądra, chociaż w rozmowach była uważna i szybko chwytała cudze myśli. Mieszkała w malutkim pokoiku wraz z matką; mieszkanie było wspólne i sąsiedzi przytrafili się nieprzyjemni; gdyby nie Olga, to pewnie zadziobaliby Ninę Georgiewnę, która nie mogła zasnąć przez całą noc z powodu urazy do sąsiadki, pytającej: „Ciekawe, skąd wasza córka ma zagraniczną suknię? Czyżby z waszego szkolnego trajkotania?..." Olga umiała odeprzeć każdy napad. Kiedy matka ubolewała nad prostactwem obyczajów, córka wzruszała ramionami: „Obelgi nie wzruszają mnie. A elektrycznego czajnika już im więcej nie dawaj, teraz się takiego nie kupi..."

Olga pracowała w redakcji pewnego resortowego pisma. Posadę tę wybrała sobie po długim namyśle — chodziła, przepytywała, porównywała. Pracowała świetnie, wszyscy byli z niej zadowoleni.

Wszyscy — prócz matki... Ale któżby zrozumiał, o co chodziło Ninie Georgiewnie?... Przecież nie o cierpienie dla córki. Niepokoił zaś matkę właśnie brak w Oldze wszelkich przeżyć wewnętrznych, jej głęboki oportunizm. Nie kłóciły się nigdy, wszyscy mówili o Ninie Georgiewnie, jako o wzorowej matce, o Oldze zaś — jako o czułej, troskliwej córce. Matkę i córkę łączyła ogromna miłość, dzieliła — wielka obcość.

Usiłując pojąć Olgę, matka przypominała sobie własną młodość, ale klucz nie pasował do zamku. Zresztą były zbyt odrębne — namiętna, gotowa do każdej ofiary, krucha duchowo matka i zrównoważona Olga, zabezpieczona przed ciosami życia jeśli nie obojętnością, to w każdym razie spokojem. Mając lat dwadzieścia Nina Georgiewna pałała pragnieniem oddania swego życia za sprawę wolności, uważała za wielki honor odniesienie paczki ulotek, wpisywała do kajetu cytaty z „Kapitału" i wiersze Niekrasowa.

(d. c. n.)